

Cena numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

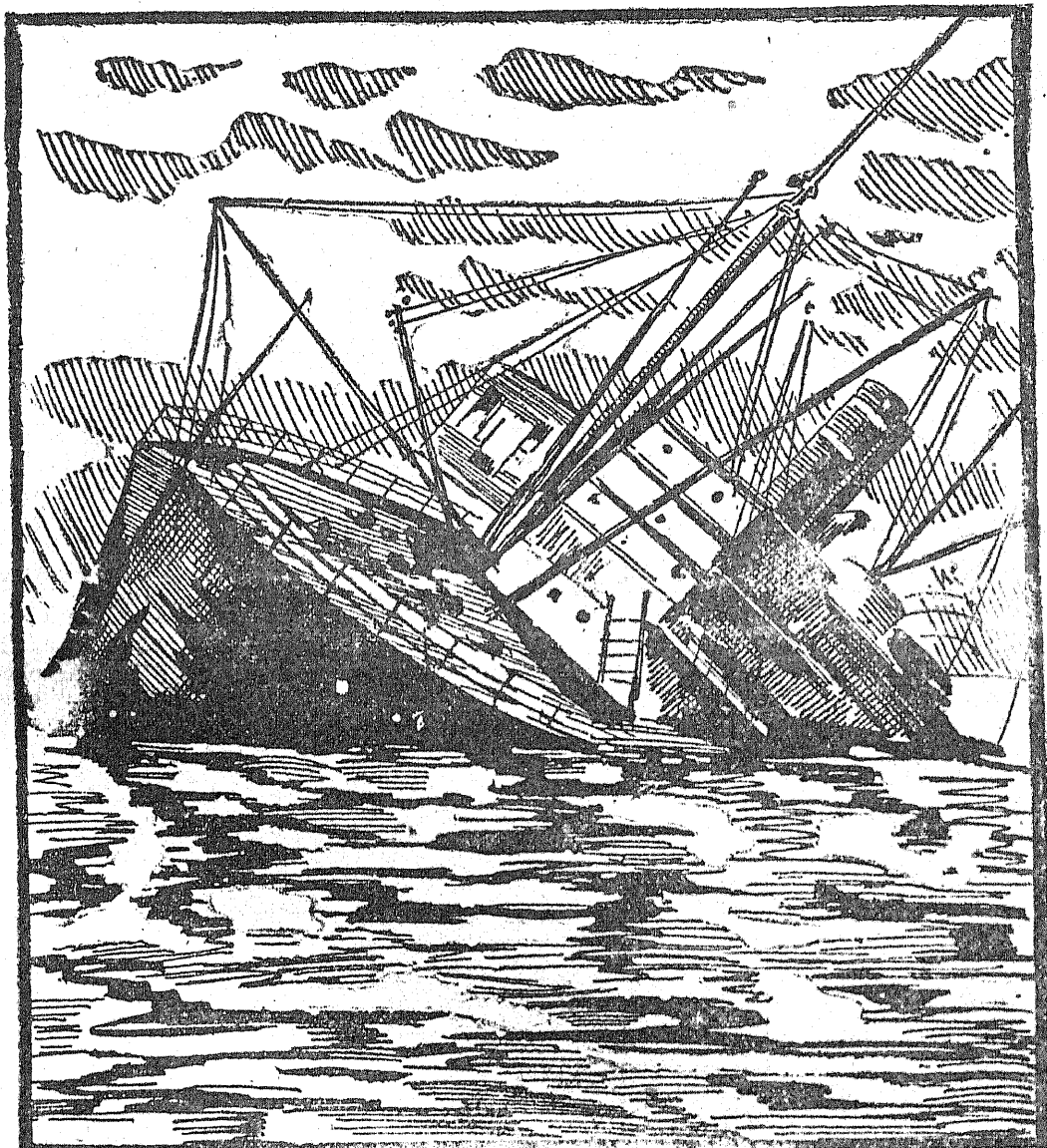
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII.

Czwartek, dnia 22 stycznia 1925 r.

Katastrofa okrętu „L'Esperanza” na brzegach Florydy.



Ilustracja przedstawiona powyżej nie jest rysunkiem zrobionym post factum, lecz dokładną fotografię, zdjętą z pomostu ratowniczego statku. Tym razem, jak i w wielu innych wypadkach okazała się wartość sławca i potęga telegrafii bez drutu. Dzie-

ki to radio - sygnałom przybyły na czas okręty, które wyratowały wszystkich podróżnych i załogę. Statek rozbił się o skały koło Hurricane u wybrzeży Florydy.

Pamięci bohaterów 1863 roku.

Niejednokrotnie Naród polski chwycił za oręż, aby zrzucić jarzmo niewoli, w które zakula go wroga przemoc, chcąc ujrzeć umiłowaną Ojczyznę wolną i niepodległą jasniejącą dawną chwałą.

Jednym z takich momentów to powstanie styczniowe, które wybuchło w dniu 22-im stycznia 1863 r. Powstanie styczniowe, to cała epopeja walk i zmagania ze stokrój silniejszym wrogiem, to rapsod rycerski, świadczący o wielkim hartie ducha, o niespokojnej energii Narodu i o bezmiernym umiłowaniu Ojczyzny.

W dziejach martyrologji Polski ten wielki czyn Narodu nigdy nie będzie zapomniany, rok rocznicę święcimy pamięć tych, co mogliśmy swymi znaczącymi granicami Polski.

Polała się wówczas obficie ofiarna krew bohaterów w walce o wolność Ojczyzny. Wielu legło na placu boju, a tysiące tych bojowników dotychczas ży-

w poniewierce zdala od umiłowanego kraju w odległych śnieżnych stepach Syberji, dokąd ich rozkaz cara zapędził.

Jednakże wróg nie zdołał zatrzeć pamięci o wolnej i niepodległej Ojczyźnie; idea Kościuszki i Traugutta nadal żyła w Narodzie, a odrodzona po półtora wiekowej niewoli Ojczyzna świadczy najwymowniej, że krew przelana przez tych bojowników o wolność nie poszła na marne, że idea zamartwychwstania Polski była gwiazdą przewodnią w ciężkich chwilach prześladowania i że krwią pisany testament Ojców naszych wcielił się w czyn i życie.

I oto dzisiaj znów w Wolnej Ojczyźnie—święcimy rocznicę tego bohaterskiego wysiłku najlepszych synów Narodu.

Cześć i chwala tym bojownikom o wolność, co nie zlekki się przemoccy wroga i stanęli do nierównej walki z odwiecznym wrogiem. A choć niegdy, w

nierównej walce, jednakże ze czcią wspominamy dzisiaj ich wielkie czyny — te orle porywy, które im wrócić chcieli wolność w niewoli jęczącej a tak gorąco umiłowanej Ojczyźnie.

J. K.

Wyniki narad w Helsingforsie.

(p) Konferencja ministrów spraw zagranicznych, Finlandji, Polski, Lotwy i Estonji zakończyła w dniu 18 b.m. swe narady; które były utrzymane granicach proponowanych przez rząd finlandzki. Na konferencji osiągnięto porozumienie w omawianych kwestiach. W związku z działalnością Ligi Narodów w dziedzinie realizacji systemu arbitrażu, gwarancji i ograniczenia zbrojeń na który zgodziło się 5-te zgromadzenie Ligi, konferencja ustaliła co następuje: W celu osiągnięcia określonych wyników, dzięki którym można uzyskać dostateczne gwarancje dla wszystkich państw, a ponadto wobec faktu, że wzmiankowane zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję, proponującą zwołanie powszechnej konferencji dla rozpatrzenia kwestji zbrojeń, konferencja uznaje za pożądaną ową współpracę ministrów spraw zagranicznych, których rządy zgodziły się zasadniczo na podstawowe punkty uchwał powyższego Zgromadzenia oraz by ministrowie ci zaproponowali swym rządóm utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia prac Ligi Narodów.

Konferencja postanowiła zwrócić uwagę zainteresowanych rządów na to, iż jest rzeczą pożądaną, aby były przyjęte propozycje zaaprobowane przez sesję biur prasowych państw zainteresowanych na odbytej roku zeszłego konferencji w Warszawie. Konferencja zaleca podjęcie środków, mających na celu rozwinięcie komunikacji pomiędzy państwami, reprezentowanymi na konferencji oraz wprowadzenie ułatwień w formalnościach paszportowych.

Wreszcie konferencja zrewidowała i zaaprobowowała oraz podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażu, przygotowany przez konferencję rzeczoznawców 9 grudnia ub. r.

Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania konferencji oznaczony będzie później.

Prasa finlandzka powitała konferencję naogół przychylnie, podkreślając wspólność interesów w wielu dziedzinach pomiędzy Polską, państwami bałtyckimi i Finlandją. Prasa podkreśla szczególnie znaczenie konwencji w sprawie arbitrażu oraz zajęcia wspólnego stanowiska w stosunku do niektórych gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dzienniki zastrzegają się jednak przeciwko jakimkolwiek wznowianiu poprzednio poruszanej sprawy formalnego wojskowego związku, okazało się bowiem że naród finlandzki jest przeciwny przyjmowaniu zobowiązań, których następstwa trudno jest przewidzieć.

Szwedzka socjalistyczna prasa podkreśla również łączność Finlandji z grupą państw skandynawskich. Chcemy — pisze część prasy — dobrych stosunków i kontaktu Polski z państwami bałtyckimi, jednocześnie jednak pragniemy w każdej okoliczności móc swobodnie decydować o sposobie naszego postępowania.

Jedyny dziennik komunistyczny stara się przedstawić w fałszywym świetle znaczenie i cele konferencji.

Można więc powiedzieć naogół, że tym razem prasa finlandzka okazała o wiele więcej zrozumienia zadań i celów konferencji, niż poprzednio w podobnych wypadkach.

Bojkotujcie Targi Gdańskie!

W rocznicę powstania Styczniowego.

(Szkic historyczny).

Krwawymi zgłoskami zapisał się w dziejach naszych rok 1863 — rok, w którym nieszczęśliwy naród, gorąco miłujący Ojczyznę chwycił za oręż i stanął do walki z odwlecznym wrogiem. Pamięć tego wielkiego czynu, tego zbiorowego wysiłku narodu żyła w sercach naszych, a pokolenie obecne ze czcią wspomina imiona tych, którzy życie i mienie swe złożyli na ołtarze miłości Ojczyzny.

Stłumiwszy krwawo powstanie listopadowe (1831 r. 32 r.) cesarz Mikołaj I zarządzeniami swymi i represjami, stosowanymi do bezbronnej ludności polskiej, starał się zgnieść i zgnębić nas doszczętnie i wymazać na zawsze z pamięci naszej myśl o wolnej, niepodległej Ojczyźnie. W całym kraju zapanała żaloba po ukochanych, którzy legli w bojach, lub na rozkaz srogiego cara zostali zesłani w śnieżne pola Syberii i Kamczatki.

Smutek bezmierny legł na serce narodu, ból wielki zagnieździł się w piersi i popłynęły w ukrwciu gorzkie łzy, aby znienawidzony wróg nie mógł cieszyć się z boleści narodu. Mimo to, naród nadziei nie tracił. Ufał i wierzył gorąco, że z krwi posiewu powstanie wolna i niepodległa Ojczyzna i załopotce, jak dawniej, wysoko podniesiony amantowo-biały sztandar ze srebrno-białym orłem.

Nadszedł rok 1848, „wiosna ludów“ zwany w historii. Cicha radość zapanała w narodzie, gdyż sądzono, że ruch wolnościowy, powstały na Zachodzie i na nasze, znaczące ziemie dotrze i przyniesie nam, z takim utęsknieniem oczekiwana, swobodę. Jednakże ci co tak mniemali zawiedli się srode. Obca państwu zachodnim była dola naszego kraju, a Rosja, Niemcy i Austria stłumiły w zarodku nasze dążenia do odzyskania niepodległości.

Płynęły w dalszym ciągu dni smutku i żaloby, aż wreszcie zmarł gniebiciele car Mikołaj I, a na tron rosyjski wstąpił Aleksander II. Znane były Polakom liberalne poglądy dawnego następcy tronu, a obecnego cesarza i każdy myślał, że wreszcie zabłyśnie dla nas lepsza i jaśniejsza dola.

Atoli stało się inaczej i Aleksander II nie zmienił swej polityki w stosunku do nas i poszedł utartą drogą Katarzyny Wielkiej i Mikołaja I. „Point de reveries“ (precz z marzeniami) — powiedział w roku 1856 do deputacji szlacheckiej, która go witała w Warszawie, gdzie „raczył łaskawie“ przybyć; — precz z marzeniami o wolnej Ojczyźnie — było ideą przewodnią polityki tego cesarza względem nas i było zapowiedzią nowych gwałtów i ucisków.

Widząc, że położenie nasze nie zmienia się i nie zapowiada rychłej poprawy losu naród nasz postanowił własnymi siłami dobić się tego, czego odmawiała mu zaborczość carów. Istniały wówczas pod zaborem rosyjskim dwa stronnictwa: „białych“ i „czerwonych“. Do pierwszego należało bogatsze ziemiaństwo i z bogactw mieszczanie, do drugiego biedniejsza szlachta i mieszczaństwo i wiec cel uświadomione jednostki z ludu wiejskiego, ze stronnictw tych „czerwoni“ posiadali większy wpływ na masę narodu i większą siłę.

Powstało wiele w tym czasie tajnych organizacji, pracujących wskrytości dla dobra kraju, a które w roku 1862 połączyły się w jedną organizację, wylaniając tak zwany „Centralny Komitet Narodowy“, składający się z pięciu członków. Tajna działalność Centralnego Komitetu Narodowego trwała aż do roku 1863, w którym to roku w styczniu postanowiono orężem odzyskać niepodległość.

Wybuch powstania naznaczono na dzień 22 stycznia, a na głównodowodzącego powołano Mierosławskiego. Przystąpił do kraju Mierosławski i objął dowództwo nad powstańcami, lecz w dniu 19 lutego tegoż roku został rozbity przez siły rosyjskie pod dowództwem Schilder-Schuldnera niedaleko granicy pruskiej pod wsią Krzywosądzem.

Uszedłszy z garscia towarzysząc Mierosławski połączył się z oddziałem powstańczym Mieleckiego, lecz został powtórnie rozbity pod Nową Wsią, a kontuzjowany w walce z moskalami opuścił granice Królestwa Polskiego i udał się w Poznańskie.

Po ustąpieniu Mierosławskiego został obwołany dyktatorem w dniu 10 marca we wsi Goszczy, pomiędzy Słomnikami a Proszc

Zatarg polsko-gdański w oświetleniu prasy francuskiej.

PARYŻ 21-1 (PAT) Dzienniki francuskie w dalszym ciągu z wielkim zainteresowaniem poruszały sprawę polsko-gdańską.

„Action Francaise“ radzi mieć pilne baczenie na każdy incydent polsko-niemiecki.

Niemcy, którzy wobec Francji podnoszą sprawę wielkiego znaczenia, jak np. sprawę zawarcia traktatu handlowego, prowadzą po stronie polskiej politykę nieprzyjacielską i mnożą ukłucia szpilek, podtrzymujące wrogi stan umysłów w oczekiwaniu na dogodny pretekst dla wywołania casus belli.

Gdańsk odgrzywa dzisiaj między Niemcami a Polską rolę Marokka między Niemcami a Francją, poczynając od roku 1905. Przyjście do władzy w Berlinie gabinetu prawicowego jest faktem, mogącym przyczynić się do szeregu nieporozumień z Polską, które w każdej chwili mogą przerodzić się w konflikt.

„Matin“ podkreśla zwiększenie się w Gdańsku wpływów nacjonalistów niemieckich, na czym cierpią jednakowo Francuzi i Polacy.

Stanowisko komisarza Ligi Narodów jest godne ubolewania. Jeżeli będzie on trwał nadal przy swoich zarządzeniach, sprzeciwiających się użytkowaniu przez Polskę portu gdańskiego, w takim razie Polska będzie zmuszona zaniechać w najbliższej przyszłości kierowania swego ruchu handlowego na port

gdański, nie dający jej żadnych korzyści.

Niektóre firmy francuskie zamierzają już teraz przenieść się do Bydgoszczy i kierować swe towary przez Szczecin, co byłoby początkiem upadku portu gdańskiego. Alternatywy tej nie należy posuwać zbyt daleko wobec tego, że senat nacjonalistyczny prowadzi politykę szowinizmu i pragnie widzieć Gdańsk umierającym za Ojczyznę niemiecką.

„Journal des Debats“ podkreśla z naciskiem niezaprzeczalne prawa Polski w sprawie komunikacji pocztowej i krytykuje stanowisko Mac Donella, działającego nie tak jak przystało komisarzowi Ligi Narodów, którego zadaniem jest czuwanie nad postanowieniami traktatów.

„Ere Nouvelle“ oświadcza, że obecny konflikt jest jednym z epizodów walki, prowadzonej przez Gdańsk pod kierunkiem prezydenta Sahma, b. urzędnika pruskiego, inspirowanego przez wiceprezydenta Ziehma, który w r. 1922 oświadczył wobec Hindenburga w Kwidzynie o niewygasającym przywiązaniu Gdańska do Niemiec.

Niezaprzeczalne prawa Polski ustalone przez traktat wersalski. Manewry nacjonalistów niemieckich spełzną na niczym wobec wielkiej ilości interesów materialnych, łączących Gdańsk z Polską.

Kto czem wojuje od tego ginie.

Zwolennicy Trockiego mordują czekistów.

WIEN 21-1 (PAT) „Neues Wiener Journal“ donosi z Amsterdamu: Moskiewski sprawozdawca dziennika „Extrablade“ podaje, że w dniu ogłoszenia uchwały socjettów w sprawie usunięcia Trockiego, otrzymali członkowie socjettów, czekisci, listy z pogróżkami, w których grozono im śmiercią,

wicami, Marian Langiewicz były profesor artylerji w Cunen we Włoszech. Marian Langiewicz dowodząc dotychczas jednym z oddziałów partyzanckich odniósł w Górach Świętokrzyskich pod Wąchockiem, a następnie pod Malogószcżą świetne zwycięstwa nad moskalami, otoczony jednakże, już jako dyktator, pod Grochowiskami, rozdzielił swoje siły na mniejsze oddziały i polecił im skoncentrować się następnie w lubelskiem. Przechodząc przez Galicję został Marian Langiewicz w dniu 19 marca aresztowany przez Austriaków w Tarnowie i dla powstania był już stracony.

Trzecim z kolei dyktatorem został Romuald Traugutt, dotychczasowy dowódca powstańców w pińskiem, który sprawował władzę przy udziale tak zwanego Rządu Narodowego. Powstanie jednakże przylmowało z każdą chwilą gorszy dla nas obrót. Kraj nasz został zalany przez wraże siły, a licho uzbrojone oddziały powstańcze, krwć się musiały po lasach o chłódzie i głodzie. Siły były nierówne i wróg zwyciężył. Poległ męźny Czachowski, musiał ustąpić generał Józef Hauke, który aż do kwietnia 1864 opierał się moskałom i wreszcie w dniu 4 kwietnia 1864 r. ujęto Traugutta, oraz dyrektorów wydziałów w Rządzie Narodowym Rafała Krajewskiego, Romana Zielińskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego.

W dniu 5 sierpnia 1864 roku ci wielcy bojownicy za wolność zostali straceni na stokach warszawskiej cytadeli, a w Warszawie szalał srogi Berg, a w Wilnie Murawlew. Jednakże krew przelana nie poszła na marne. Idea Traugutta przechowała się w sercach naszych, srogie zarządzenia nie wydarły z serc naszych miłości Ojczyzny i marzenia nasze w roku 1918 przyobiekły się w realną formę.

J. K.

w razie, gdyby Trockiemu miał spaść włos z głowy. Ten sam dziennik zaznacza, że dokonano napadu na głównego przeciwnika Trockiego, czekistę Oganosowa, i zabito go. Mimo poszukiwań, morderców nie udało się ująć.

Aleksandra Skrzyńskiego i charge d'affaires w Sofji p. Grabowskiego.

Min. Strassburger w Warszawie.

(wp) Wczoraj Minister Strassburger, który wylechał wieczorem do Warszawy, wziął dziś udział w posiedzeniu komisji sejmowej w sprawie incydentu pocztowego w Gdańsku.

Odwołanie posiedzenia Rady Ministrów.

(wp) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady ministrów zostało odwołane.

W tygodniu bieżącym prawdopodobnie nie odbędzie się.

O spleśne uchwalenie budżetu.

(wp) P. marszałek Sejmu Rataj odbył w dniu wczorajszym konferencję z prezesem ministrów p. Wł. Grabskim, podczas której omawiano sprawę, związane z realizacją pożyczki amerykańskiej i kwestją przyspieszenia prac nad preliminarzem budżetowym. Wedle przypuszczeń, będzie on uchwalony już w połowie lutego. W tym mniej więcej czasie wpłynąć ma pierwsza rata pożyczki amerykańskiej.

Rekwizycja mieszkań.

(wp) Senacka podkomisja, rozpatrująca projekt ustawy o zakwestrowaniu wojska uznala za konieczne stosowanie rekwizycji mieszkań na okres przejściowy.

Polsko - czeska konferencja kolejowa.

(wp) W czwartek 22 bm. zostanie wznowiona konferencja polsko - czeska w sprawie ustalenia stosunków taryfowych między Polską a Czechosłowacją. W związku z tem przybywają w dniu dzisiejszym, 21 bm. do Warszawy radca min. kolei czeskiej, p. Lankasz i p. Koczorek.

—:o:—

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ZAJŚCIE NA POGRANICZU SOWIECKIM.

*) Wczoraj, dnia 20 b.m. stoczona została krwawa walka dywersantów z naszym posterunkiem granicznym na odcinku granicy Brzeżno - Żurbo na Wołyniu na posterunek K.O.P. zajęty przez szeregowca Kisielca napadły dwie grupy ludzi, jedna złożona z trzech osób druga z 2-ch. Na wezwanie posterunku „stój“ napastnicy otworzyli ogień rewolwerowy. Szeregowiec Kisielca odpowiedział strzałami. Jeden z napastników został ciężko ranny.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Audjencja w Belwederze.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dniu wczorajszym audjencji prezesowi Banku górnictwa krajowego p. Steczkowskiemu. Następnie przyjął p. Prezydent na posłuchaniu delegację Ligi Obrony Powietrznej z p. Leonardem Wasilewskim na czele p. ministra Spraw Zagranicznych

Echa skandalu gdańskiego.

Wczorajsze debaty sejmu gdańskiego.

ZAKAPTURZONE ZBROJENIA GDANSKIE.

GDANSK 21-1 (PAT) W związku z wniesionym przez senat gdański do Volkstagu projektem ustawy w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej powszechnej służby pracy — odbyło się tu szereg zgromadzeń protestacyjnych. W uchwalonych rezolucjach nazwa no projekt senatu zakapturzoną służbą wojskową. Motywy senatu nie wytrzymują krytyki, gdyż w razie powodzi wystarczy policja, straż techniczna i samopomoc społeczna.

KIEDY LIGA NARODÓW WYDA DECYZJĘ?

GDANSK 21-1 (PAT) W związku z dzisiejszym doniesieniem biura Wolffa w sprawie przesłania do sekretariatu Ligi Narodów raportu komisarza Ligi senat gdański komunikuje, że rada Ligi Narodów, w myśl art. 39 konwencji paryskiej, załmie się uprawnieniami Polski do poczty polskiej w Gdańsku, dopiero po wydaniu w tej kwestii decyzji wysokiego komisarza Ligi oraz gdy jedna ze stron złoży protest. W Genewie, dodaje komunikat, nie zamierzają zmieniać wspomnianego w artykule postępowania.

GDANSK 21-1 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją prezydenta Sahma i senatora Volkmana. Głównym momentem dyskusji był stosunek Gdańska do Polski, a zwłaszcza sprawa ostatniego zatargu o skrzynki pocztowe. Przemawiali przedstawiciele nacjonalistów, socjal - demokratów i zjednoczonych liberałów. Przemówienia ich były stosunkowo spokojne, choć zawierały sporo wycie

czek przeciwko Polsce. Z drugiej strony zdradzały zaniepokojenie, co do dalszego rozwoju wypadków.

Wszyscy mówcy aprobowali stanowisko, zajęte przez senat wobec Polski, podkreślając usilnie państwową samodzielność Gdańska.

Nacjonalista Schwegman oświadczył, że zastośowanie sankcji, które Polska grozi Gdańskowi, byłoby naruszeniem traktatu wersalskiego.

Omawiając sprawę budżetu wolnego miasta mówca domagał się podniesienia udziału Gdańska w polskich dochodach.

Socjaldemokrata Goel odpierał historyczne pretensje Polski do Gdańska, aprobuując stanowisko senatu w sprawie konfliktu. Stwierdził on jednak, że senat gdański powinien być ukarać winnych.

Przedstawiciel zjednoczonych liberałów Neumann stwierdził, że Gdańsk powinien się domagać, aby opiekę nad Gdańskiem na wypadek zawikłań wojennych sprawowała, jak wiadomo, przez Polskę powierzyć jakiemuś innemu państwu, a nie Polsce, której jedynym celem jest połączanie Gdańska.

Mówiąc o polityce wewnętrznej senatu gdańskiego, stwierdził on, że senat gdański jest filią partii narodowej. Omawiając ciężkie położenie gospodarce Gdańska zaznaczył, że senat uczynił wszystko, aby swym postępowaniem odstraszyć zagranicznych finansistów, kupców i przemysłowców.

Jeżeli senat nie porzuci swych metod dotychczasowych, stronnictwo mówcy przejdzie do opozycji. W razie takiego zwrotu sprawy położenie senatu byłoby bez wyjścia, ponieważ opierałby się on na znikomej mniejszości.

GDANSK UKRYWA PRZESTĘPCÓW.

GDANSK 21-1 (PAT) „Baltische Presse“ podaje pogłoski, że główni sprawcy incydentu o skrzynki pocztowe wysłani zostali do Malborka tajemnie celem ukrycia ich przed odpowiedzialnością.

Z komisji sejmowych.

NACZELNE WŁADZE WOJSKOWE.

Komisja Wojskowa pod przewodnictwem posła Maczyńskiego (Chrz. N.) w obecności ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego wysłuchała dalszego ciągu sprawozdania referenta p. Stefana Dąbrowskiego o przeobrażeniach roli i stosunków rządu i naczelne go dowództwa, które się dokonały w państwach sprzymierzonych pod wpływem coraz potężniejszej rzeczywistości wojennej, podczas gdy brak tych przeobrażeń w Rzeszy niemieckiej stanowił pouczający dla przyszłości kontrast. Referent zaczął od roli rządu we Francji i w kierowaniu wojną, stopniowy rozwój jego zakresu i form jego działania przy równoczesnym odciążeniu Prezydenta Rady Ministrów.

Referent kreśli następnie historię tworzenia się jednolitości dowództwa międzysojuszników we wszystkich jego dramatycznych momentach. Ogólne kierownictwo wojna coraz bardziej wymagało stałej i ściślej styczności pomiędzy rządami sprzymierzonymi, aby doprowadzić do skutku zespolenie w działaniu. Droga, jaką państwa sprzymierzone do szły do jednolitego dowództwa, była długa i

krwawymi okupiona doświadczeniami.

Przechodząc do organizacji naczelnych władz w Rzeszy niemieckiej, referent podniósł, że wojna światowa zastała w Niemczech organizację bismarkowską w niezmiennym postaci. Po dokładnym rozbiorze tej organizacji, referent przytacza cały szereg wojskowych pisarzy niemieckich i uczestników wojny, którzy poddają ją krytyce, powołując się na powagi wojskowe, według których polityka jest mózgiem, wojna tylko narzędziem, i że wobec tego Naczelny Wódz musi być podporządkowany mężowi stanu. Referent przytacza szereg przykładów wzrastającej rozbieżności pomiędzy główną kwaterą a kanceliami, aż do zupełnej nieufności tych 2 odrębnych obozów w chwili klęski.

Wreszcie przytacza opinie niemieckie, że obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, aby dzisiejsza Rzesza przyjęła te szersze podstawy organizacji państwa w wojnie nowoczesnej, które zapewniają ogólne jednolite kierownictwo, według wyższych wzorów, jakie dla rządu i naczelne go dowództwa tworzyły wielkie demokracje zachodnie.

ustępstw, jaka Herrjot stosował dotychczas wobec Niemiec.

TRZESIENIE ZIEMI W ANATOLII.

KONSTANTYNOPOL 21-1 (AW) W okolicach Anarachu w prowincji Anatolii silne wstrząśnienie ziemi zniszczyło 5 wsi. W czasie katastrofy poniosło śmierć 140 osób, a rannych jest przeszło 130. Pozatem zginęło 800 sztuk bydła, a przeszło 2,000 osób pozabawionych dachu nad głową cierpi skrajną nędzę i głód.

Z KOMISJI ODSZKODOWAN W PARYŻU.

PARY, 21-1 (PAT) Według doniesień „Petit Parisien“, komisja odszkodowań stwierdziła na wczorajszym posiedzeniu, że wydatki, dokonywane od 4 miesięcy, tj. od chwili wejścia w życie planu Davesa, pozostała w granicach maksimum, ustalonego przez konferencje finansowa. Dla uniknięcia zbyt dużego zbliżenia sumy wydatków do granic tego maksimum, komisja postanowiła nie powoływać komisarzy adiunktów dla spraw dochodów od zastawów.

brzech, drugi zaś w rękę. Napastnicy nie spodziewając się takiego obrotu rzeczy wycofali się pośpiesznie, uprowadzając z sobą iżej rannego. W zamieszaniu pozostawili jednak na placu dwie duże paczki, w których znajdowały się przedmioty szmuglu, guziki, grzebień oraz materiały. Rannego bandytę władze K.O.P. umieściły w szpitalu w Korcu. Podczas śledztwa bandyta przyznał się, iż należy do bandy dywersyjnej, która została przez władze sowieckie w przebraniu przemytników skierowana do Polski. Napad ten rzuca nowe światło na organizowanie przez Sowiety nowego systemu walki dywersyjnej na pograniczu polskim.

PRZECIWKO „RZECZYPOSPOLITEJ“

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych, na którym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych, odbyte w dniu 21 stycznia 1925 roku, po wysłuchaniu referatu przez Giełżyńskiego o zabiegach redakcji dziennika „Rzeczpospolita“, aby wbrew woli zorganizowanego dziennikarstwa całego państwa uzyskać dostęp do uprawnień na terenie sejmowym i po zaprobowaniu memorjału wystosowanego w tej sprawie przez zarząd do p. marszałka Sejmu, uchwała:

W razie, gdyby zabiegi redakcji „Rzeczpospolitej“ miały osiągnąć skutek, zarząd klubu winien zwołać bezwzględnie nadzwyczajne walne zgromadzenie i przedstawić mu wnioski, zastosowane do nowej sytuacji.

TELEGRAMY.

JAK NIEMCY ZNIESIŁI 10 GODZINNY DZIEŃ PRACY.

BERLIN 21-1 (AW) Rząd niemiecki zaprowadził wydanym rozporządzeniem zniesienie 10-cio godzinnego dnia pracy w hutach i walcowniach. Rozporządzenie to ukazało się w dzienniku rozporządzeń państwowych dnia 20 bm.

Sklada się ono z dwóch artykułów. Artykuł pierwszy przewiduje zniesienie dziesięciu godzinnego dnia pracy, lecz artykuł drugi powiada, że jeżeli z powodu szczególnych okoliczności w pewnych częściach Rzeszy Niemieckiej położenie gospodarcze nie pozwoli na wprowadzenie tego rozporządzenia bez narażenia przemysłu, mogą najwyższe władze krajowe za zezwoleniem ministra pracy przesunąć czas wejścia w życie tego rozporządzenia.

Artykuł drugi więc zasadniczo podrywa znaczenie tego rozporządzenia.

WIELKA RADA FASZYSTÓW.

RZYM 21-1 (AW) W tutejszych kolach politycznych oczekiwany jest z niecierpliwością wynik posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej. Na tem posiedzeniu mają być ustalone wytyczne przyszłej polityki partii i dyrektorjatu. Na porządku dziennym odbędzie się również dyskusja nad stosunkiem rządu do mniejszości Izby.

JAK BOLSZEWJA CZCI PAMIĘĆ SWEGO GARA.

MOSKWA 21-1 (PAT) Prezydium centralnego Komitetu wykonawczego związku socjalistycznych republik sowieckich postanowiło, że w dniu 21 stycznia, w godzinę śmierci Lenina, tj. o godzinie 13,20 według czasu moskiewskiego, oddziały wojskowe na całym terytorjum związkowym uczczą pamięć Lenina salwami. Jednocześnie zaś we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych w ciągu 3 minut huczeć będą syreny fabryczne.

POROZUMIENIE ROSYJSKO — JAPONSKIE.

BERLIN 21-1 (PAT) Rokowania między ambasadorami rosyjskim i japońskim w Chinach doprowadziły do porozumienia we wszystkich punktach. Układ, na mocy którego oba państwa rozgraniczyły sferę swych interesów na Dalekim Wschodzie i ustaliły swe wpływy polityczne w Chinach, miał być podpisany wczoraj wieczorem.

„United Press“ zaznacza, że ten wynik rokowań należy uważać za sukces Rosji, ponieważ dzięki niemu Rosja odzyskuje dominujące stanowisko w północno — wschodniej części Azji.

TEPIENIE BANDYTYZMU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

LWÓW 21-1 (AW) W związku z rozproszaniem przez policję w powiecie Kamionka Strumiłowa bandy Płoszaja, „Wiek Nowy“ dowiadywa się, że jeden ze zbiegłych bandytów Jan Rzeckowski dostał się w ręce policji. Aresztowany złożył obszernie zeznania w sprawie dotychczasowej działalności bandy. Na skutek tych zeznań policja wczoraj w okolicy Łloczowa przystąpiła do dalszej całkowitej likwidacji bandy Płoszaja. Uwieczono około 15 osób. Rzeckowski prawdopodobnie

nie stanie przed Sądem doraźnym. Pochodzi on z Jajnicy Polskiej i jest synem byłego wójta, majątnego gospodarza. Rzemiosło bandyckie prowadził on nie z nędzy, lecz z upodobania.

CZICZERIN O HUGHESIE.

MOSKWA 21-1 (AW) W jednym z wywiadów dziennikarskich Cziczzerin oświadczył między innymi, że dotychczasowy sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Hughes, stał za wsze na przeszkodzie, gdy chodziło o podjęcie normalnych stosunków pomiędzy Sowiecami a Stanami Zjednoczonymi. Cziczzerin wyraził nadzieję, że następcą Hughesa, polmie koniec nocy uznania sowiektów. Konferencja bez ZSSR. nie może osiągnąć praktycznych wyników.

ZŁE WRAZENIE W PARYŻU.

WIEN 21-1 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Paryża, że ekspozycja rządu niemieckiego wywarła w paryskich kolach politycznych możliwie najgorsze wrażenie.

W paryskich kolach parlamentarnych oświadczone, że niemożliwym jest urwanie wobec gabinetu Luthera polityki zaufania i

WIADOMOSCI Z KRAJU

SYNDYKAT DZIENNIKARZY
WARSZAWSKICH.

k) postanowił wykreślić z listy członków p. Adolfa Nowaczyńskiego, który pomimo należeń do syndykatu wstąpił napowrót do redakcji „Rzeczypospolitej“.

SZEREGOWIEC PODPALACZEM.

k) We wsi Niesielce w pow. Jaworowski skutkiem podpalenia spłonął dach domu Hejnocha Wolfganga, Mielskowa straż pożarna przy pomocy ludności nie dopuściła do całkowitego spłonicia domu. Śledztwo wykazało, że sprawca tego niecnego czynu jest Mikołaj Motycia, szereg. 4 Dyonu taborów w Łodzi, którego matka od dłuższego czasu procesowała się z właścicielem spalonego domu, a który przebywał obecnie na urlopie we wsi rodzinnej. Podpalacza odstawiło do Dowództwa garnizonu w Jaworowie.

BOLSZEWIZUJĄCY ŻYD PRZEDSTA
WICIELEM POLSKI W BRAZYLJI.

(k) Wiadomość, w którą trudno uwierzyć, pojawiła się w niektórych pismach warszawskich. Miałowicie, według tych pogłosek żyd syn założyciela pierwszej w Warszawie gazety żargonowej Antoni Słonimski głośny z przechowywania u siebie proklamacji bolszewickich i aresztowania na tem tle, oraz z tego, że uznaje się nie za Polaka, ale za żyda, miał wyjechać na koszt skarbu państwa jako przedstawiciel narodu polskiego dla nawiązania stosunków kulturalnych z kolonią polską w Brazylii. Oczekiwać należy, że ministerstwo spraw zagranicznych sprawę tę wyjaśni i ukarze tych, co je wprowadzili w błąd postanowieniem kandydatury p. S.

KONSEKRACJA BISKUPA SUFRAGANA
GNIEŹNIENSKIEGO.

k) W dniu 18 bm. odebrał w Gnieźnie nowomianowany sufragan gnieźnieński ks. Antoni Laubitz z rąk J. E. ks. Kardynała Prymasa święcenie biskupie. Niezliczone tłumy wiernych już długo przed rozpoczęciem uroczystości oblegały tum i pałac arcybiskupi, skąd około godziny 10 wyprowadzono w uroczystej procesji Najprzewielebniejszego ks. biskupa do tumu. Szpaler tworzyło wojsko, a tuż za duchowieństwem postępowali przedstawiciele władz: z ramienia rządu p. Szczaniecki, wojewoda poznański p. hr. Bniński, delegacje miast Gniezna, Inowrocławia itd. Kapituła gnieźnieńska i poznańska prawie w komplecie.

Ceremonii konsekracji, która trwała około 3 godzin, dokonał J. E. ks. Kardynał Arcybiskup Dalbor w asyście ks. ks. biskupów Piotra Mańkowskiego, biskupa Kamiennickiego i Stanisława Łukomskiego, sufragana gnieźnieńskiego. Bullę papieską odczytał ks. kanonik Zakrzewski.

Po odebraniu od ks. biskupa Laubitza

Tajemnicza odyseja warszawskich podlotków.

FANTASTYCZNE OPOWIADANIA.

Przed kilku dniami zginęły w Warszawie trzy dorastające dziewczynki. Rodzice zaginionych i władze szukały dość długo śladu uprowadzonych dzieci. Aż tu jedna z nich sama zjawia się w domu. 13-letnia Stasia Wesolowska, pierwsza z trzech nawróconych bohaterok, Skruszona, przeprasza rodziców i wyznaje „całą prawdę“. Opowiada nam wna historię: „Zgubiłam te 16 złotych, które mamusia dała mi na zakupy. Bałam się kary i ucieklam do stryja, tego, co mieszka w Chojnowie“. Stryj nakarmił, przemocował i do matki odesłał — oto cała odyseja.

Zupełnie inaczej przedstawia się powrót do swych domów dwóch podlotków: 14-letniej Marysi Janiak i 15-letniej Stasi Dubieńskiej. Opowiadanie ich brzmi wielce nieprawdopodobnie. Zdaje się, że obie panienki uczenie szkoły powszechnej, nie są pozbawione skłonności fantazjowania przy nikich pozorach prawdopodobieństwa.

„Wracałyśmy ze szkoły do domów — opowiadały — na ulicy zaczepił nas dwie panie, które zaofiarowały nam po dwa złote za odniesienie paczek do dorozki. Zgodziłyśmy się na to chętnie. Nieznajome były bardzo uprzejme i częstowały nas cukierkami. Na

przysięgi i intronizacji biskupiej łącznie z wreczeniem pastorału, mitry, pierścienia itd. udzielił tłumowi tak ks. kardynał Prymas jak i ks. biskup Laubitz, błogosławieństwa.

J. E. ks. biskup Antoni Laubitz urodził się w roku 1861 i nauki gimnazjalne przeszedł w Trzemesznie i w Poznaniu, a następnie ukończył fakultet teologiczny w Wuerzburgu w roku 1888. Jak wiadomo bismiem kapłani polscy z pod zaboru pruskiego mieli możliwość tylko na niemieckich uniwersytetach odbywać swe studia, co było jednym z manewrów (chybionych zresztą najzupełniej), dążących do zniemczenia naszego duchowieństwa.

Pierwsze stanowisko duszpasterskie objął Jego Ekscelencja w Inowrocławiu, jako wikariusz i zarazem katecheta gimnazjalny. Na tem posterunku, a następnie jako proboszcz, biskup Laubitz położył niespożyte za służbę, ogniskując całe życie polskie i działalność narodową obronna, a jednocześnie gorliwie pracując na niwie kościelnej. Staraniami swymi wznosił nowy kościół i odnowił drugi, stary i zruinowany. W czasie okupacji niemieckiej w b. Kongresówce zajmował się bardzo gorliwie niesieniem pomocy kościołom tamtejszym, wykorzystując w tym kierunku stanowisko swoje, jako prezesa związku duchownych pod nazwą „Unitas“. Wreszcie na stanowisku proboszcza katedralnego w Poznaniu, a potem w Gnieźnie, jako proboszcz i członek kapituły, rozwinał już po odrodzeniu Polski całą swą energię, aby kapitułę tę i całą administrację lokalną doprowadzić do pożądanego stanu. Za zasługi swo-

prośbę ich wsiaśliśmy też do dorozki. Płyn, który nam dały do picia był słodki, lecz to chwili zrobiło nam się niedobrze. W głowie uczułyśmy szum i straciłyśmy przytomność. Później lechaliśmy pociągiem. Pamiętam, jak minęliśmy stację, na której dworcu pisało: „Zieleniec“. Przytomność odzyskałyśmy dopiero na drugi dzień. Byłyśmy w jakiejś willi otoczonej zewsząd lasem. Zamknięto nas w oddzielnym pokoju. W innych pokojach dworku były również jakieś dziewczęta. Przychodziła do nas jakaś starszuszka, która opiekowała się nami. Było nam znośnie ciepło i jeść miałyśmy pod dostatkiem. Na drugi dzień przyszedł do naszego pokoju jakiś młody pan, który grał pięknie na skrzypcach. Jednak przelekłyśmy się bardzo iego i rozplakałyśmy się, prosząc go, aby wiozł nas nazajutrz na stację. I dowiedziawszy się, że Marysi wuj mieszka w Tuszczu, kupił nam bilety i wsadził do pociągu. Tam przemocowałyśmy, a na drugi dzień kupił bilety do Warszawy, dał pieniądze i polecił nas opiece konduktora. Tak wróciliśmy do domu...“

Policja wysła się obecnie, by rozwiązać tę zagadkową historię.

je otrzymał w roku 1922 od Stolicy Apostolskiej tytuł protonotariusza apostolskiego, do której to godności przywiązane jest prawo używania infuły.

O UTRZYMANIE ŚWIAT DWUDNIOWYCH
BOŻEGO NARODZENIA
I WIELKIEJNOCY.

k) W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Zrzeszenia polskich prac, związków zawod., Stowarzyszenia urzędników państwowych, Zjednoczenia zawod. polsk. i Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego, na której postanowiono wszcząć odpowiednią akcję celem przywrócenia świąt dwudniowych, mających dla szerokich mas, pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych pierwszorzędne znaczenie ze względu na wypoczynkowych i rodzinnych.

Święta te mają ponadto u nas niepamiętną za sobą tradycję i są niemal w całym świecie cywilizowanym, a nawet w krajach najbardziej uprzemysłowionych zachowywane.

Nie występując przeciwko zmniejszeniu ogólnej liczby świąt, co da się osiągnąć przez kasowanie innych świąt o mniejszym znaczeniu, organizacje zawodowe dążą jedynie do utrzymania świąt dwudniowych.

Organizacje zawodowe w najbliższych dniach przedłożą poszczególnym klubom pelskim i sejmowej komisji ochrony pracy memorjały, w których domagać się będą jak najszybszego załatwienia tej sprawy w myśl interesów pracowniczych.

FATUM

3)

Soliter rodu Coundelbourrych.

Z przygód Sherlocka Holmesa.

(Według Conan Doyle'a.)

Dziś rano gdy według codziennego zwyczaju udałem się do sali przodków aby obejrzeć mego solitera, z przerażeniem przekonałem się że soliter zniknął. Przeszukałem kilkakrotnie skrzętnie całą salę, ale po solitrze nie zostało ani śladu. Kraty u okien, zamki u drzwi i ściany są nienaruszone, nie podobieństwem więc jest żeby ktokolwiek się tam bez mojej wiedzy dostał. Sala rycerska ma tylko jedne drzwi prowadzące do mojej sypialni i jest strzeżona w szereg zamków najnowszej konstrukcji. Zagadką więc jest dla mnie w jaki sposób złodziejca, którego zresztą odkryłem wykradł mi perle.

Złodziejem jest Bernard Pistoletmann.

Oto urywek listu pisanego ręką Pistoletmanna, który znalazłem w korytarzu pałacowym przed pokojem mojej żony.

Lord Coundelbourry podał Sherlockowi Holmesowi skrawek papieru na którym widniały następujące słowa:

„Każda minuta jest dla mnie męka, więc zdecydowałem się, że w nadchodzącą sobotę o 12-iej w nocy porwę na najdroższą perle.“

Skąd lord wie — zapytał Holmes — że ten list pisał Bernard Pistoletmann?

— Znam jego charakter pisma. Mam zresztą kilka listów od niego które niejednokrotnie pisał do mnie w sprawie naszego solitera, porównywałem więc pisma.

— Do kogo Pistoletmann ten list pisał? Czy lord ma jakieś podejrzenia?

— Absolutnie żadnych. To jest dla mnie największą zagadką gdyż adresat niewątpliwie jest spółnikiem Pistoletmanna i kradzież mego bezcennego klejnotu zapewne mu ułatwił.

— Czy robiono jakie badania w domu? Czy lord dał znać do policji?

— Nikogo o kradzieży nie poinformowałem, gdyż bardzo mi zależy na zachowaniu tajemnicy. Dlatego też zwróciłem się wyłącznie do pana, cieszącego się zasłużoną sławą najgenialniejszego detektywa, ażeby pan zechciał całą sprawę przeprowadzić i odebrać łup złodziejowi. Muszę panu wyznać że zależy mi bardzo na utrzymaniu tajemnicy, bo gdyby się moi wierzyciele dowiedzieli że soliter Coundelbourrych zginął, mogliby to być dla mnie katastrofą finansową. Zależy mi również na pośpiechu ponieważ jutro wieczorem jest bal „Młodych Sów“ tj. tych którzy swój tytuł otrzymali w ostatnim dwudziestopięcioleciu, więc moja małżonka musi założyć na szyję solitera. W przeciwnym razie mój kredyt byłby zachwiany.

— A więc lord jest żonaty i niewątpliwie żona

lord powiadomił o kradzieży?

— Tak jest... zapomniałem o tem panu powiadzić.

— To źle!

— Ze jestem żonaty?

— Tego nie wiem, ale źle że żonę, lord niepoźrebnie niepokoił. Bądź co bądź jest kobieta, więc może trudno jej będzie powstrzymać się od podzielenia się z kimskolwiek swoim smartwieniem. Może jednak zadać parę niedyskretnych pytań, na które proszę żeby lord raczył szczerze odpowiedzieć. Czy od tego może zależeć wywiastlenie sprawy? Wiek pański i wiek żony?

— Ja mam 45 lat, żona wygląda na 30 lat.

— Z jakiej sfery pochodzi żona lorda?

— Jest z domu księżniczka Czardasza. Prześpraszam to jest właściwie nazywa się Blizbieta Goddeck... była śpiewaczka w operetce.

— Czy państwo dobrze żyjecie z sobą?

— No... tak. Obcych w każdym razie nie gostymy swym życiem.

— Zgóry proszę o wybaczenie mi pytania. Czy może lord przypuścić żeby go żona zdradziła?

— Nie, nigdy! Chyba wtedy gdybym się o tem nie dowiedział.

— Czy sypialnię mają państwo wspólną?

— Bardzo rzadko. Sypialnia żony jest w lewym skrzydle pałacu, a moja w prawym.

— Czy macie państwo jakieś namiastki czy upodobania?

(D. e. 4)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragedja uczonego.

(§) Znany uczonej francuski Lemoine, którego specjalnością była historia średniowieczna Francji, był przed 10-ma laty naczelnym bibliotekarzem we francuskim ministerstwie wojny. Zona jego była o 15 lat od niego młodsza — Lemoine był nadzwyczaj gorliwym pracownikiem, to też z czasem wyteżona praca stargała mu nerwy. Zona oczekiwała na jego zgon, aby zagarnąć przypadający na nią majątek.

W roku 1913 doprowadziła ona do tego, że męża jej umieszczono w prywatnym zakładzie dla umysłowo chorych. Jednak po trzech, pełnych udręki latach udało się profesorowi stamtąd uciec. Ale po trzech miesiącach przychwycono go w jednym z miast prowincjonalnych i znów umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych, poddając go tym razem ostrzejszemu dozorowi.

W następnych latach Lemoine pozyskał zaufanie młodego lekarza, niejakiego dra Quely którego udało mu się przekonać, iż jest zdrow umysłowo. Pozwolono mu czytać książki i profesor znów się poświęcił swoim studjom naukowym. Nagle zmarł właściciel tego zakładu i kiedy nowy dyrektor obejmował swój urząd, dr-owi Quely udało się skłonić, aby profesora Lemoine jeszcze raz poddano zbadaniu przez specjalistów.

Zbadanie to wykazało, że wprowadzić Lemoine jest człowiekiem cierpiącym na nerwy, ale posiada zdrowe władze umysłowe. Opuścił on też szpital i niebezpieczeństwo znów zawisło nad jego żoną. Udało się jej jeszcze przez krótki czas utrzymać męża pod kuratelą tak, iż mogła jeszcze zarządzać jego majątkiem. Dzięki jednak energicznemu wysiłkom, udało się kuratele wreszcie znieść, a profesor Lemoine mógł wejść znów w posiadanie swego majątku. Obecnie wytoczył on żonie proces, którego wyniku Paryż oczekuje z napięciem.

Min. spraw... domowych.

(§) Z Kopenhagi donoszą co następuje: W pewnych sferach niewieściach Danii powstała myśl utworzenia w łonie rządu jeszcze jednego ministerstwa, a mianowicie Ministerstwa spraw domowych.

Odnosny projekt, opracowany przez p. Marje Hörup, prezydentkę kopenhaskiego Związku gospodyń, popierany jest gorąco przez p. Nine Bang, socjalistkę, piastującą w obecnym rządzie duńskim tekę oświaty.

Zadaniem nowego ministerstwa ma być pomaganie gospodyniom przy spełnianiu ich zadań, a więc w sprawach zakupu środków żywności, w sprawach mieszkaniowych, w sprawach higieny itd.

Niedawno temu przedłożono rzeczony projekt premierowi Stauningowi, który jednak okazał się wobec niego mniejszym entuzjastą, niż p. Bang.

Oświadczył on, że zasadniczo uznaje zażądanie utworzenia nowego ministerstwa za uzasadnione w pewnym stopniu, że wzędu atoli na ciężką sytuację państwa nie może być mowy o obciążaniu jego budżetu przez tworzenie nowego ministerstwa. Narazie wystarczy — jego zdaniem — utworzenie osobnej sekcji dla spraw domowych w Ministerstwie dla spraw społecznych.

Mimo takiej odpowiedzi kobiety duńskie, tak samo uparte, jak kobiety innych krajów, nie zamierzały ustąpić, lecz rozpoczęły agitację, zakrojoną na wielką skalę, za swym projektem, którzy dowcipnie kopenhasko nazwali: „Ministerstwem dla spraw kuchennych“.

Jak sowieci „kitajców“ wystrychnęli na dudka.

(§) Sowiecka Rosja dokonała nowego podboju: został do niej włączony nowy kraj tak wielki, jak niektóre z mocarstw europejskich, Mamy na myśli Mongolie oderwana od Chin w 1921 r. Przewrotem dokonało wojsko pod dowództwem generała barona Ungern von Sternberga, który rządził krajem przez pół roku, założywszy stolicę w mieście Urga.

W lipcu roku 1921 wkroczyli do Mongolii wojska sowieckie, po kilku bitwach i

Dzieła sztuki w Rosji sowieckiej.

ODNALEZIENIE NIEZNANEGO DOTYCHCZAS OBRAZU REMBRANDT'A.

(§) Dr. Martin dyrektor państwowego muzeum w Amsterdamie, wielki znawca malarstwa, przebywał w przeszłym roku, dłuższy czas w sowieckiej Rosji, celem dokładnego zbadania zabytków sztuki znajdujących się w Petersburgu, Moskwie i w letnich rezydencjach dawnych carów.

Dr. Martin otrzymał od rządu bolszewickiego specjalne pozwolenie, które dozwalało mu na wolny wstęp do wszystkich pałaców i składów gdzie można było spodziewać się zastać coś godnego uwagi. Nie ograniczał się więc na zwiedzeniu muzeów i pałaców dr. Martin zajął się również dokładnym zbadaniem składów i magazynów, gdzie od wielu lat znajdowały się pokryte pyłem dawno zapomniane obrazy, przypuszczając, iż w składach tych może zaidować się jakieś cenne dzieło, które złożono tam przez nieuwagę lub też nieznaną osobę.

Przypuszczenia te okazały się zupełnie prawdziwe i jak donosi, wychodzące w Ha-dze czasopismo, poświęcone specjalnie malarstwu „Haagsch Maandblad“ dr. Martin odnalazł pomiędzy obrazami, złożonymi w magazynach, wiele cennych dzieł sztuki, a między innymi nieznaną dotychczas obraz Rembrandt'a.

Ów nieznaną dotychczas obraz słynnego holenderskiego mistrza przedstawia nadmorski krajobraz, wykonany w jednym brązowym kolorze. Czy rzeczywiście jest to oryginalny Rembrandt i czy dr. Martin nie mylił się w swych twierdzeniach orzekną to w najbliższej przyszłości specjaliści rzeczoznawcy, gdyż bolszewicy mają zamiar obraz ten wystawić na dorocznej wystawie obrazów w Paryżu.

Dużo pracy miał dr. Martin przy badaniu dzieł sztuki, gdyż znajdują się one w ogromnym zaniedbaniu i jak twierdzi Holender bolszewicy nie mają najmniejszego pojęcia o należytem konserwowaniu tych wielkich skarbów, jakie zgromadziła dawna carska Rosja.

Jednakże pomimo wielkiego trudu dr. Martin prowadził swoje badania bardzo systematycznie, nie pomijając żadnego pałacu,

krótkim obleżeniu Urga upadła i rząd sowiecki faktycznie oświadczył krajem.

31 maja r. ub Rosja zawarła pokój z Chinami, mocą którego wzamian za liczne ustępstwa w dziedzinie eksploatacji kolei żelaznych i nowe koncesje, obowiązała się zwrócić rządowi chińskiemu całą Mongolie i wojsko z niej wycofać.

Nie należy jednak do tradycji dyplomacji sowieckiej dotrzymywać traktatów. Chińczycy bezowocnie się upominali o zwrot okupowanej prowincji w ciągu kilku miesięcy, aż wreszcie urządzono „coup de theatre“ Mongolski Kuruldan, czyli zgromadzenie narodowe, oczywiście, zorganizowane przy czynnym udziale administracji sowieckiej uchwaliło nową konstytucję i przyłączenie Mongolii do Związku republik sowieckich.

Obecnie został oficjalnie proklamowany nowy stan rzeczy.

Biskup anglikański przeciw abstynencji.

(§) Ruch prohibicyjny, który taki sukces odniósł w Ameryce, że został oficjalnie uznany przez rząd i znalazł swój wyraz w ustawie przeciwalkoholowej, dając się przez to dobrze we znaki Amerykanom, obecnie doszedł do Anglii. Tu jednak mało ma zwolenników, a jeszcze mniej nadziei na większą popularność. Anglicy bowiem ściśle odróżniają umiarkowanie od zupełnej abstynencji i podczas gdy tamta zasada ma licznych wyznawców, abstynenci i ich propaganda są przedmiotem drwin i nienawiści. Anglik nie lubi, gdy mu kto wgląda w jego życie prywatne.

Dał temu wyraz nawet biskup Durhamu dr. Hensen, który na zebraniu pewnego Towarzystwa, propagującego wstrzemięliwość ubolewał nad tem, że ruch ten został opanowany przez zupełnych abstynentów

gdzie możnaby cośkolwiek odnaleźć godnego uwagi. W pierwszym rzędzie zajął się on zwiedzeniem Ermitażu, gdzie oprócz wielu cennych obrazów dawnych mistrzów włoskich z epoki odrodzenia, znalazł niezmiernie cenny zbiór starej porcelany i starożytnych wyrobów ceramicznych.

W „pałacu zimowym“ (rezydencja zimowa cesarza poświecił dr. Martin dłuższą uwagę galerii obrazów, w której znajdowały się dzieła pędzla holenderskich mistrzów z siedemnastego i osiemnastego stulecia. Ogólna liczba znajdujących się w „pałacu zimowym“ obrazów wynosi około dwóch tysięcy sztuk, pomiędzy którymi znajdują się bardzo cenne obrazy nie tylko szkoły holenderskiej, ale i hiszpańskiej z siedemnastego wieku.

„Z pałacu zimowego“ przeniósł się dr. Martin do Gatchina i Carskiego-Sioła. Tu jednakże nie odnalazł on nic godnego uwagi, gdyż większa część zbiorów została zniszczona w czasie wybuchu rewolucji, przez marynarzy. Wogóle te letnie rezydencje dawnych władców Rosji przedstawiają się bardzo smutnie. Zniszczono niemal wszystkie meble i dzieła sztuki, a wandalizm dzikich żołdaków doszedł do tego stopnia, że powyrwano podłogę i piękne rzeźby marmurowe, zdobiące letnie rezydencje cesarza.

Następnie niestrudzony dr. Martin udał się do Moskwy i zwiedził tam muzeum Rumiancewów, gdzie również odnalazł kilka cennych obrazów a mianowicie: duży obraz Rembrandt'a, przedstawiający Chrystusa, namalowany w roku 1662 i dzieło tegoż mistrza „Haman i Ahaswerus“ namalowane w roku 1661.

Obrazy te przedtem należały do słynnych zbiorów Orłowa-Dawidowa, lecz obecnie skonfiskowali je bolszewicy na rzecz skarbu.

Wogóle wszystkie zabytki sztuki znajdujące się w Rosji, jak twierdzi dr. Martin przy obecnej gospodarce bolszewików, zapominających i niedbających o racjonalne konserwowanie takowych, ulegną w przyszłości zniszczeniu, co będzie stanowiło wielką krzywdę dla historii sztuki. (jk.)

których celem jest wykluczenie alkoholu z rządu środków spożywczych. Biskup uważa umiarkowane używanie alkoholu za bardzo zdrowe i wskazane nawet przez powagi lekarskie i kończy swe przemówienie charakterystycznym zwrotem: „Państwo nie powinno się zajmować kontrolą lokali publicznych. Jest ono już i tak aż nadto potężne: gdyby mu zaś jeszcze pozwolić wpływać na ludzi pod tym względem, stałoby się nieznosną groźbą dla wolności osobistej“.

„Niech spoczywa w spokoju“.

(§) W Pradze Czeskiej zdarzył się ciekawy wypadek ze zwłokami zmarłej pani Fanny Majer. Przed śmiercią zastrzegła, by ją pochowano w rodzinnej miejscowości Weckelsdorf. Zwłoki złożono do trumny, przepisanej do przewozu koleją, na niej umieszczono wieniec z powyższym napisem i wysłano do Weckelsdorf. Ponieważ jest to nazwa nie miecka, urzędnik zaś patriota czeskim, zaczął więc szukać w „Przewodniku“ i znalazł miejscowość „Weckelsdorf — Vary“ (Cieplice) Konduktor pociągu okazał się jeszcze większym patriotą, bo skierował trumnę do stacji „Trenczen — Vary“ w Sławonii. Istotnym geniuszem okazał się urzędnik tej ostatniej stacji, który zwłoki odesłał do miejscowości „Vary Pekne“. Tu dopiero po tygodniu obwożenia szczątek pani Majer, urzędnik jakimś cudem wpadł na myśl wysłania zwłok do stacji „Vary Hranice“ na Morawach, dokąd je odrazu wysłać należało.

KAPRYSY TEGOROCZNEJ ZIMY.

(§) Z Danii donoszą, iż przebieg zimy w b.r. jest tak łagodny, iż w całym kraju zauważono, że drzewa wypuszczają paki, a tu i ówdzie zakwitają filolki. Pastwiska pokryte są stadami bydła, jak w pierwszych dniach wiosny.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nasz przemysł a sprawa gdańska.

(—) Ogólne zebranie Związku Fabrykantów w dniu 17 stycznia 1925 r., wysłuchawszy referatu o zajęciach z skrzynek pocztowych w Gdańsku przyszło jednomyślnie do następujących wniosków:

Napad na skrzynki polskie w Gdańsku ma niewątpliwie podkład polityczny z tego względu, że miarodajne czynniki gdańskie zrobiły z zajęcia moment wysoce polityczny. Przemysł polski uważa zarządzenia Rządu polsk., zaprowadzającego pocztę polską w obrębie portu gdańskiego za krok wyłącznie gospodarczy w myśl traktatu wersalskiego i umów polsko-gdańskich.

Jeżeli Senat gdański korzystał z tego zarządzenia, aby z niego ubić materiał polityczny, to przemysł polski uważa wystąpienie to jako jeden jaskrawy dowód więcej, jak Senat gdański zwalcza na każdym polu i pod każdym pretekstem przemysł i handel polski, jak szkodzi naszym interesom, gospodarczym. Ze smutkiem skonstatować należy, że praca nasza do jedynego polskiego portu, jaki nam pokojowym traktatem wersalskim przyznany został, ogranicza wciąż zła wola i samowola Senatu gdańskiego, przyprowadzając nasze gospodarstwo o nicobliczalne szkody.

Dlatego Związek Fabrykantów apeluje do Rządu polskiego, aby wreszcie położył koniec tej niebezpiecznej robocie i stanowczymi wystąpieniami ochronił przemysł, rolnictwo i handel polski przed dalszymi stratami.

Związek Fabrykantów zwraca się również do całego przemysłu i handlu w Polsce, aby w obliczu tak jaskrawego zwalczania na wszystkich interesów gospodarczych przez Senat gdański, zajęły stanowczo odmowne stanowisko we wszelkich sprawach, dotyczących popierania interesów gospodarczych w miastach Gdańsk i Gdynia tak długo, dopóki polityka handlowa w miastach Gdańsk ten sam wojowniczy charakter wobec nas wykazywać będzie.

BANK POLSKI.

(—) Bilans Banku Polskiego na 10 stycznia r. b. nie przynosi poważniejszych zmian w zapasie kruszczy i walut, jak również na zachunkach udzielonych kredytów.

Zapas złota zwiększył się w ciągu pierwszych 10-ciu dni stycznia o 366,000 zł, zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 3,7 milionów zł.; portfel wekslowy zaś wzrósł o 1,7 milionów zł.; a pożyczki zabezpieczone papierami procentowymi i walutami zmniejszyły się o 1,5 mil. zł.

Po wielkim naprężeniu w końcu grudnia r. z. na rynku pieniężnym poważna ilość pieniędzy wpłynęła znowu na rachunki żyrowe wskutek czego obieg banknotów zmniejszył się o 53 mil. zł. (rachunki żyrowe wzrosły w omawianej dekadzie o 54 miliony złotych.).

Obieg biletów markowych P. K. K. P. w dniu 10 stycznia r. b. wynosił 3,229 miliardów marek polskich, co stanowi 1,8 m. zł.

POREKA PAŃSTWOWA.

(—) Na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z d. 30-go z. m. udzielono poręki państwowej na sumę 125 milionów złotych za zapłatę kapitału i odsetek listów zastawnych państwowego Banku rolnego; na sumę 100 milionów złotych za zapłatę kapitału i odsetek obligacji bankowych Banku gospodarstwa krajowego, przeznaczonych do ulokowania na rynkach zagranicznych, oraz na sumę 65 milionów złotych za zobowiązania tegoż Banku z tytułu gwarancji, zabezpieczających płatność zaciągniętych za granicą zobowiązań związków spółdzielczych.

O ULGI TARYFOWE DLA UCZESTNIKÓW MIĘDZY NARODOWEGO TARGU W POZNANIU.

Jak nam donoszą z Warszawy Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Hutnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do Ministerstwa Kolei o wzięcie pod uwagę i przychylnie rozstrzygnięcie sprawy przyznania ulg taryfowych dla uczestników Targów Krajowych oraz osób zwiedzających te targi. W memorjałach tym Centralny Związek Polskiego Przemysłu zaznacza, że urządzana corocznie Targi

w Poznaniu i we Lwowie, stanowią, jak dowodzą dotychczasowe ich wyniki, poważny czynnik w stosunkach gospodarczych, nie tylko wewnętrznych lecz i międzynarodowych. Są one bowiem terenem, na którym stykają się zarówno wytwórcy jak i konsumenci, gdzie zawiera się tranzakcje handlowe i wogóle sprawy natury gospodarczej o szerszym znaczeniu. Targi krajowe uwydatniają wreszcie bardzo wyraziście rolę wój wytwórczości polskiego przemysłu i wywalczają w praktyczny sposób dla polskich wytwórców nowe ulgi w kraju i zagranicą.

Wobec takiego doniosłego znaczenia w życiu gospodarzem państwa — podkreśla w memorjałach Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Hutnictwa, Handlu i Finansów — Targi te zasługują na bezwzględne poparcie ze strony właściwych czynników rządzących. Jednym zaś z wydatniejszych sposobów takiego poparcia byłoby, zdaniem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, udzielenie wszystkim biorącym udział w Targach i odwiedzającym je ulg przejazdowych co niewątpliwie wybitnie przyczyniłoby się do zwiększenia frekwencji Targów i, co zatem idzie, rozszerzyło by znacznie sferę tych dodatkowych wpływów jakie wywierają one i wywierają powinny na całokształt rozwoju stosunków gospodarczych w Państwie. Zrozumiano to dobrze zagranicą i np. koleje austriackie nie tylko udzielają znacznej zniżki taryfowej wszystkim odwiedzającym Targi Wiedeńskie, lecz nadto oświadczyły gotowość przyznania takiej samej zniżki odwiedzającym Targi polskie, o ile koleje nasze, w drodze wzajemności dadzą odpowiednie ulgi dla zwiedzających targi austriackie.

Memorjał powyższy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Hutnictwa, Handlu i Finansów jest najlepszym dowodem, że Targi krajowe spełniają doniosłą misję w życiu gospodarzem Polski działając przedewszystkiem dla dobra naszego przemysłu i handlu.

ROZBUDOWA TERENÓW MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU (1925).

(—) Jak wiadomo, Miejski Urząd Targu Poznańskiego, po zdecydowaniu, iż najbliższy Targ Poznański będzie miał charakter międzynarodowy, przystąpił jeszcze w jesieni ub. roku do poważnej rozbudowy terenu targowego. Miarą ogromu tych prac jest fakt, iż dotychczas wywieziono przy robotach niwelacyjnych około 20,000 m. sz. ziemi. Buduje się bowiem potężnych rozmiarów, o konstrukcji żelazno-betonowej halę, której mury sięgają już do pierwszego piętra. Powierzchnia hali wynosi 8,500 mkw. Prowadzą do niej cztery obszerne wejścia. Konstrukcja drewniana dachu; której wykonanie podjęła się znana firma budownicza p. Fr. Budzyńskiego, — jest już na ukończeniu. Dach w dwóch trzecich częściach pokryty będzie francuskim łupkiem. Jedna trzecia część dachu i to w środku tworzyć będzie t. zw. świetlicę, zabezpieczoną szkłem. Nadto dla użytku nowej hali buduje się specjalny wciąg elektryczny, za pomocą którego będzie można windować cięższe eksponaty na pierwsze piętro hali. Tym sposobem nowa hala jako budynek specyficznie targowy zadowolony wszelkie wymagania interesowanych kół przemysłowo-handlowych, które przez swych przedstawicieli wezmą udział w Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Ogólna powierzchnia stoisk w zamkniętych halach i Wieży Górnośląskiej wynosić będzie około 44.000 mkw.

ZWYŻKA CEN ZBOŻA.

(—) W ciągu ostatnich paru dni zaznaczyła się dość mocna wyżka na rynku zbożowym. Najwięcej podrożało żyto, następnie podrożały pszenica, jęczmień i owies, nie dotyczy to jednak ospy pszennej i żytniej, które utrzymały swoje ceny. Ciekawe jest iż obecnie wywołanie wyżki na rynku zbożowym trudności nie stanowi. Główni odbiorcy — młyni nie robią zapasów na dłuższy okres. Tłumaczy się to drożyzną kredytu i brakiem gotówki obrotowej, nawet w młynach największych, a lokowanie gotówki wolnej w zbożu jest bardzo nieopłatne przy dzisiejszych koniunkturach wynikowych. Wobec tego w rezultacie lada wyżka na rynku stawia młyny w ciężkiej sytuacji.

Obecna wyżka zbóż nie była niespodzianką, gdyż począwszy od Nowego Roku, stale zmniejszała się podaż na rynkach, gdy tymczasem konsumpcja była utrzymana. Wskutek niezaspokojenia zapotrzebowania w ciągu ostatnich paru dni, ceny podniosły się. Zmniejszony dowóz tłumaczyć należy niesprzyjającą pogodą na wsi, wskutek czego nie przystępowało do młócki.

Przypuszczać należy, że w razie zaniechania środków zaradczych podobne objawy powtórzą się

na rynku z większą siłą; rozpoczęcie wiosny zwykle wywołuje wyżkę cen. Następuje wtedy okres robót polnych, jak sadzenie ziemniaków itp., a tem samem podaż zboża się zmniejsza.

Takim środkiem zaradczym może być tylko wdatniejsza pomoc kredytowa dla młynów w celu pozyskania w odpowiedniej chwili zapasów zboża oraz taka sama akcja ze strony organizacji komunalnych

KUPCY POLSCY PRZECIWIW TARGOM GDANSKIM.

(—) Komitet Międzynarodowych Targów Gdańskich, zwrócił się do Stowarzyszenia Kupców Polskich z zaproszeniem wzięcia udziału w targach.

Propozycja ta kupiectwo polskie, wobec sytuacji wywołanej ostatnimi wypadkami, zostało zaskoczony i zwołałszy specjalne posiedzenie, przesało komitetowi, w odpowiedzi na zaproszenie, list następującej treści:

„W posiadaniu listu W. Panów z dnia 12-go b.m. z zaproszeniem na Gdańskie Targi Międzynarodowe, mamy zaszczyt zakomunikować opinię Kupiectwa Polskiego zgrupowanego w Stowarzyszeniu, która wyraża się jak następuje:

Taktyka stosowana dotychczas przez władze gdańskie idzie wyraźnie w kierunku utrudniania kontraktu między ekonomicznymi sferami Polski i Gdańska.

Dopóki władze gdańskie przejawiają błąd nieuznawanie potrzeby gospodarczego współzycia i stosować będą metody szkodliwe dla jego rozwoju, dopóty zorganizowane kupiectwo polskie uważać będzie za niemożliwe branie udziału w Gdańskich Targach Międzynarodowych.

Patriotyczne stanowisko kupiectwa polskiego napewno nie przejdzie bez echa i zagranicą, która zainteresuje się, dlaczego na międzynarodowych targach gdańskich brak eksponatów polskich, eksponatów, które ostatnio na wystawie konstanytpolitańskiej zwróciły na siebie uwagę i pozyskały uznanie zagranicznych sfer przemysłowych.

PRZEMYSŁOWCY SZWAJCARSCY W WARSZAWIE.

(—) Do Warszawy przybyła w towarzystwie konsula polskiego w Bernie p. Kluczyńskiego delegacja przemysłowców szwajcarskich w osobach pp. Olbrachta i Zivy'ego. Celem podróży jest nawiązanie bliższych stosunków z polskimi sferami przemysłowymi i gospodarczymi. Dnia 16 b.m. delegacja została przyjęta przez ministra przemysłu i handlu p. na Kiedronia.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21 stycznia 1925 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY.

Belgia 26,17

Holandia 209,85

Londyn 24,815

Paryż 28,01—27,99

Praga 15,59

Szwajcaria 100,10

Wiedeń 7,305

Włochy 21,27

Kopenhaga 92,60

Pożyczka Konwersyjna 4,30—4,50

Pożyczka Dolarowa 3,56

Pożyczka Złota 7,30

Pożyczka Kolejowa 8,80—9,00.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,70 Bank Handlowy 5,70—5,45 Bank dla H. i P. 1,00—1,10 Bank Przem. Lwów 7,39 Bank Zachodni 1,75 Bank Zw. Spółek 7,50—5,70—7,60 Cerata 0,50 Puls 0,39 Spiess 1,20 Zgierz 1,10 Siła 0,38—0,40 Chodorów 4,25—4,40 Czersk 0,53—0,58—0,57 Częstocice 2,15—2,40 Gosławice 2,05—2,15—2,10 Michałów 0,42—0,40—0,44 Cukier 3,30—3,45—3,40 Firlej 0,30 Łazy 0,14—0,15 Drzewo 0,90 Węgiel 3,00—2,87—2,95 Nafta 0,60 Cegielski 0,68 Lilpop 0,67—0,71—0,70 Modrzewski 4,20—4,40 Norblin 0,75 Ortwein 0,23—0,25 Ostrowiec 6,10—6,50—6,35 Parowozowy 0,36—0,42—0,41 Rohn 0,42 Rudzki 1,27—1,25—1,27 Starachowice 1,78—1,94 Ursus 1,40 Zieleniewski 9,05—9,25—9,15 Wulkan 2,15 Zawiercie 19,50—19,00—19,50 Zyrardów 11,60—12,15—12,05 Bokowski 0,85 Haberbusch 5,20—5,30—5,15 Snirytus 2,90—3,05—3,00.

ZYGZAKI.

Etapy oświaty w Polsce.

W dużym mieście trudno jest zebrać dane statystyczne co do ilości czasopism przypadających na jednego mieszkańca, a raczej co do ilości mieszkańców przypadających na egzemplarz pisma, ponieważ redakcje zachowują „tajemnicę redakcyjną” odnośnie do nakładu swego dziennika. Z różnego rodzaju „spisu czasopism” w których figurują cyfry nakładu każdego pisma, możemy się dowiedzieć tylko ile egzemplarzy dana redakcja napewno nie drukuje.

Łatwiej jest sprawdzić ile czasopism rozchodzi się w mniejszych miastach, gdzie niema żadnej redakcji. Oto na przykład, dzięki temu że w Zgierzu cała oświata czasopiśmiennicza rozsiewa jedynie księgarnia małż. Lachów udało mi się stwierdzić, iż to ludzi trzeba zebrać razem aby zostało sprzedane jedno pismo (łącznie, pisma codzienne i periodyczne); ten stosunek wyraża się dość okrągłą liczbą 40 ludzi na jeden egzemplarz pisma (24000:600). Naturalnie, że ci co już potrafią i chcą czytać, czytają nieco więcej niż jedną gazetę a więc stosunek jeszcze się zwiększy, może nawet liczba ludzi się podwoi.

Ponieważ na wsiach dotychczas u nas nie kolportują gazet (żyjemy dopiero w XX wieku) więc możnaby przypuszczać, że nasz małorolny obywatel z okolic Zgierza kupuje gazetę w tym miasteczku. Raz na miesiąc, a właśnie ten dzień wczoraj wypadł odbywa się w Zgierzu jarmark na który zjeżdżają się z okolicy z górą tysiąc obywateli, załatwiający zakupy na cały miesiąc.

Po jarmarku zapytałem się w centrali periodycznej oświaty ile dzienników tego dnia więcej rozsprzedano. Usłyszałem odpowiedź, że oprócz kilku kalendarzy i świętych obrazków nie więcej.

W dużej wsi lub jeśli kto chce nazwać, małym miasteczkiem szwajcarskiem Unter Aegeri. Canton Zug liczącym 4 do 5000 mieszkańców gdy tam mieszkalem przed laty wychodził prawdziwy drukowany najautentyczniejszy dziennik. Naturalnie to było tylko możliwe przy poparciu okolicznych wsi.

Nie przypuszczam żeby nasze pokolenie doczekało się dziennika w Zgierzu. Może to nastąpić dopiero wtedy, gdy każdy drugi uczestnik jarmarku wracając do domu, w kieszeni oprócz butelki wódki, będzie miał gazetę.

F.m.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 22 stycznia Wincentego.

Miejaska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofoniczne codziennie od 12—13 i od 15—25.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piorkowska 195 (lewa str.) otwarta od 8—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Don Juan”

Teatr Popularny „Bolszewicy”

„Luna” „Nidelungi”

„Casino” „Komedja serc”

„Odeon” „Jiskor”

Grand-Kino „Co może kobieca”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Wyspa zatopionych okrętów”

Kino „Corso” „Bogini dżungli”

Kino „Reursa” „Znak na drzwiach”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla młodzieży „Pierwszy Złot Narodowy Harce rzy w Warszawie”, dla dorosłych Dante Alighieri

Cyrk Cimiselli Program Nr. 9.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej Nr. 4, Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Konferencje p. wojewody.

P. wojewoda Darowski odbył dłuższą konferencję z członkami prezydium magistratu łódzkiego w osobach pp. prezydenta Cynarskiego, wice-prezydenta Wołewódzkiego i Groszkowskiego.

Tematem konferencji była sprawa użytkowania przez m. Łódź pożyczki długoterminowej oraz sprawy, związane z podjęciem na własną robotę kanalizacyjnych, w związku z bytnością p. wojewody w Warszawie.

Konferował również p. wojewoda z ks. prałatem Blizińskim z Liskowa w sprawie organizowanej w Liskowie wystawy p. n. „Polska wieś”, która odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

Zjazd Dyrektorów Szkół Średnich Okr. Szkolnego Łódzkiego.

Dzięki staraniem Kuratorium Szkolnego odbyła się w dniu 18 i 19 b. m. w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej Zjazd Dyrektorów Szkół Średnich Okręgu Łódzkiego z udziałem miejscowych władz szkolnych, delegacji Min. W. R. i O. P. i 73 dyrektorów szkół średnich.

Kurator dr. Jarosz otwierając Zjazd na krótko określił jego zadanie i cel, a następnie przewodniczącemu Zjazdu powierzył p. Czapczyńskiemu, naczelnikowi Szkolnictwa średniego w tyt. Kuratorium.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, dotyczących zagadnień szkolnictwa średniego, a mianowicie: zadań wychowawczych szkoły średniej wobec nauki i życia, wychowawczych zadań szkół średniej żeńskiej, koedukacji w szkole średniej, psychologii eksperymentalnej w zastosowaniu do szkoły średniej, zadań dydaktycznych dyrektora szkoły średniej ogólnokształcącej. Poza tem omówiono projekt regulaminu dla wychowawców klasowych.

Zjazd oparty był na realnych podstawach, powołane bowiem do głosu Rady Pedagogiczne wypowiedziały się w szeregu ankiet, przygotowując w ten sposób konkretny materiał do obrad.

Wielką zasługą zjazdu jest wszechstronne omówienie koedukacji i niewątpliwie głębokie słowa rzucone na zjeździe zostaną rozważone przez Centralne Władze szkolne.

Zjazd podkreślił, iż przedewszystkiem podstawa wychowania umysłowego powinny być przedmioty humanistyczne, język ojczysty i historia.

Małac na względzie doniosła rolę kobiety w rodzinie i społeczeństwie zjazd uznał, iż należy otoczyć wychowanie dziewcząt szczególniejszą opieką, zapewniając im indywidualne i społeczne przygotowanie do życia.

Dowiadujemy się, iż w niedalekiej przyszłości zostanie zwołany zjazd, poświęcony specjalnie programowi nauczania, oraz omówieniu metodyki nauczania. (pap)

Dalsze wypłaty zasiłków.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dn. 22 odbędzie się dalsza wypłata 15 raty zasiłku za czas od 12 do 18 stycznia 1925 r. według poniższego porządku.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w P. U. P. Pracy, jednakże pierwszy zasiłek bezrobotny może otrzymać najwcześniej na 4 dzień po nabyciu prawa do zasiłku, t.j. po 14 dniach od daty rejestracji (Rozp. Min. P. i Op. Sp. z dnia 26,9 24 r. § 23 Dz. Ust. 84 poz. 318).

Porządek wypłat:

godziny	II, V, VIII, X.	— I, III, VI; VII; IX. — IV.
9,30 do 11	1501—1625	3001—3250 5001—5250
11 do 12	1626—1750	3251—3500 5251—5500
12 do 1	1751—1875	3501—3750 5501—5750
1 do 2	1876—2000	3751—4000 5751—6000

Piątek dn. 23 stycznia 1925 r.

(godziny) — (II, V, VIII) — I, III, IX) — (IV)	(godziny) — (II, V, VIII) — I, III, IX) — (IV)	(godziny) — (II, V, VIII) — I, III, IX) — (IV)	(godziny) — (II, V, VIII) — I, III, IX) — (IV)
9,30 do 11	2001—2200	4001—4200	6001—6200
11 do 12	2201—2400	4201—4400	6201—6400
12 do 1	2401—2600	4401—4600	6401—6600
1 do 2		4601—4800	6601—6800
2 do 3		4801—5000	6801—7000

Sobota, dn. 24 stycznia 1925 r.

(godziny) — (I, III, IX) — (IXa) — (IV)	(godziny) — (I, III, IX) — (IXa) — (IV)	(godziny) — (I, III, IX) — (IXa) — (IV)	(godziny) — (I, III, IX) — (IXa) — (IV)
9,30 do 11	5001—5200	6001—6200	7001—7200
11 do 12	5201—5400	6201—6400	7201—7400
12 do 1	5401—5600	6401—6600	7401—7600
1 do 2	5601—5800	6601—6800	7601—7800
2 do 3	5801—6000	6801—7000	7801—8000

Po zasiłek należy się zgłosić ściśle w oznaczonym dniu i godzinie i stanąć w kolejce stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej. Przy sobie należy posiadać: dowód osobisty, książeczkę obrachunkową i kartę rejestracyjną z adnotacją obwodowego biura rejestracyjnego, zarządzająca wypłatą odpowiedniej raty zasiłku.

Opodatkowanie gruntów wzdłuż linii kolejowej Łódź - Rokiciny - Tomaszów.

W związku z malacem się już w roku bieżącym rozpocząć robotami przy budowie kolejki elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów i przewidywanymi korzyściami, jakie osiągną właściciele gruntów, położonych wzdłuż wspomnianej linii zapadła uchwała na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Łódzkiego o podatkowaniu na przeciąg 6 lat gruntów, letnisk, wszelkich zakładów przemysłowych i handlowych, położonych na przestrzeni 1 i pół km. od tej linii.

Przestrzeń podzielona będzie na trzy strefy: pierwsza ciągnąca się na szerokości pół km. od linii kolejowej i opłacająca roczny podatek w wys. 10 zł. z jednego morga ziemi, 1 proc. ostatniego szacunku ubezpieczonego budynków letniskowych i 100 proc. ceny świadectw przemysłowych i handlowych.

Drużga strefa ciągnąć się będzie na dalszej pół km. szerokości na I strefie i roczny podatek z niej wynosić będzie 7 zł. z morga, 0,7 proc. z szacunku ubezpieczonego i 70 proc. ceny świadectw przemysłowych i handlowych.

Trzecia strefa, za strefą drugą opłaca

podatek w wys. 4 zł. od morga, 0,4 proc. ostatniego szacunku ubezpieczonego budynków letniskowych i 40 proc. ceny świadectw.

Zebrany tą drogą kapitał wniesiony będzie jako udział Sejmiku do spółki akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolei Łódź-Rokiciny-Tomaszów, o otrzymane akcje oddane do stana płatnikom podatku na ich osobistą własność.

Stanowisko swe i uchwały Sejmiku uzasadnia Sejmik Łódzki wzrostem znacznym wartości gruntów i budynków, ułatwionym i tańszym przewozem produktów rolnych do miasta, wzmoczeniem się ruchu z miasta i zapobieganiem na produkty rolne na miejscu, oraz powiększeniem się możliwości wynajęcia istniejących budynków, tak w porze letniej, jak i zimowej.

W roku bieżącym przewidziane jest doprowadzenie kolei do Kurowic. Preliminarz wydatków przewiduje na ten cel 1.000.000 złotych, z czego Magistrat m. Łodzi ma pokryć 200.000 zł., Sejmik drugie 200.000 zł. a 600.000 zł. zostanie pokryte drogą prywatnej subskrypcji. (pap)

— Akademia ku czci Powstania Styczniowego.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 7 wieczorem w świetlicy Związku Strzeleckiego Obwodu Łódzkiego odbędzie się uroczysta Akademia dla członków, sympatyków i pokrewnych organizacji, ku czci Powstania Styczniowego.

Na program składa się przemówienie dra Feliksa, deklamacje i pieśni. (pap)

— Delegacja przemysłowców u p. wojewody.

W dniu wczorajszym zjawila się u p. wojewody łódzkiego Darowskiego delegacja Krajowego związku przemysłu włókienniczego z p. prezesem Babiackim i dyrektorem związku p. Pawlowskim na czele.

Delegaci złożyli na wstępie p. wojewodzie życzenia w związku z obcięciem urzedo-

wania w Łodzi, a następnie w dłuższej rozmowie przedstawili możliwości eksportu łódzkich wyrobów włókienniczych.

P. wojewoda przyrzekł popierać wszelkie w tym kierunku wysiłki związku wobec władz centralnych i poczynić w swoim zakresie wszelkie ułatwienia.

— Nie samorząd łódzki łożyć musi na utrzymanie policji?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za wiadomości Magistrat za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego, że zgodnie z art. 3 Ustawy z dnia 24.VII—1919 r. i rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5.III—23 r. m. Łódź obowiązana jest wypłacić na utrzymanie policji państwowej w roku 1924 sume zł 698.048,75. Ponieważ Łódź wypłaciła już na ten cel zł 425.991, przeto pozostało jeszcze do zapłacenia w r. 1925 zł 272.057,75.

Z Kasy Chorych m. Łodzi.

PRZEBIEG OSTATNIEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU KASY.

We wtorek, dnia 20 stycznia r.b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego kolejne posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia Przewodniczący zakomunikował, iż farmaceuci kasowi na konferencji odbytej przy współudziale Okręgowego Inspektora Pracy domagają się podwyższenia pobrań dla pomocników aptekarskich do wysokości 380 zł miesięcznie, co w porównaniu z płacami listopadowymi byłoby równoznaczne z udzieleniem podwyżki w wysokości 31 proc. Co do prowizorów i kierowników aptek, to farmaceuci żądają przyznania wspomnianym kategoriom personelu aptecznego podwyżki ryczałtowej w wysokości odpowiadającej kwocie wyżej wymienionego dodatku 31 proc. dla pomocników.

W związku z zatargiem z pracownikami administracyjnymi. Przewodniczący zakomunikował, że jeden z istniejących na terenie Kasy Związków Pracowniczych wyraził ostateczną zgodę na propozycję Zarządu, drugi natomiast zgody nie wyraził, żądając zwołania ponownej konferencji, co jednak wobec poprzedniego stanowiska Zarządu, które nosiło charakter definitywny jest bezcelowe. Natomiast w sprawie uchwały o potrącenie pobrań za czas strajku, Przewodniczący oświadczył, iż pragnąc uniknąć zakłócenia normalnego biegu pracy w Kasie, wykonanie jej zawiąże, zwracając się jednocześnie do władz nad-

zorczych o zaakceptowanie powyższego kroku. Poza to Przewodniczący podał do wiadomości treść protestu Związku Lekarzy przeciwko zwolnieniu 2-ech lekarzy bez porozumienia się ze Związkiem, który domaga się, aby odnośna uchwała Zarządu została poddana rewizji. W ostatnim komunikacie Przewodniczący zawiadomił, iż Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zatwierdził D-ra Arcta na stanowisku Dyrektora.

Nad komunikatami Przewodniczącego rozwinęła się dłuższa dyskusja, w wyniku której postanowiono wydelegować do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, względnie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie 2-ech członków Zarządu, w celu zasięgnięcia informacji, dotyczących uposażenia Dyrektora. Co do żądań farmaceutów postanowiono dotychczasowe propozycje Zarządu utrzymać w mocy. W sprawie protestu Związku Lekarzy postanowiono odnośnej uchwały Zarządu nie poddawać rewizji.

W dalszym ciągu przyjęty został w ostatecznej redakcji regulamin tymczasowy dla Dyrektora i Vice-Dyrektorów.

Pozatem załatwiono, w myśl wniosku Komisji administracyjno-prawnej szereg spraw personalnych w tym kilka przyjęć lekarzy. W końcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości preliminarz budżetowy za miesiąc styczeń r.b. i upoważniono kierownictwo Kasy do zaciągnięcia zobowiązań wekslowych do sumy 60,000 zł.

Co się tyczy r. 1925 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że na wydatki na utrzymanie policji, przypadające na gminę m. Łodzi, wynosić będą — według prowizorycznego podziału — sumę zł 840.995.21. Łącznie więc z pozostałą z roku 1924 kwota m. Łódź będzie obowiązane wydatkować w r. 1925 na utrzymanie policji sumę zł 1.113.052.96

Ponieważ budżet wydatków zwyczajnych zarządu miejskiego na r. 1925 (bez Wydziałów autonomicznych) wynosi ogółem zł 15.133.245.31, przeto wydatki na utrzymanie policji, jak wynika z zestawienia cyfr wynoszą ok. jednej czternastej tego budżetu.

- Fabrykacja Polaków.

Niejaki Goldberg Artur syn Józefy Goldberg chce zmienić swoje nazwisko na Bogucki. —

Ponieważ tego imienia Polacy istnieją, o ile wiadomo redakcji, w naszym mieście — prosimy wspomniane osoby do wysłania protestu, przeciwko fabrykowaniu w ten sposób nowych członków rodziny, do redakcji „Myśli Narodowej“ Warszawa Zgoda 5 I pietro.

Również Fajnsztajn Wiktor Henryk i dr. Grynbaum Mieczysław obaj z Łodzi chcą zmienić swe nazwiska na Czamanie wicz.

- Masowe zgłaszanie się ochotników do służby w P. P. na kresach.

Komenda Policji Państw. na m. Łódź urządza codziennie przegląd ochotników do służby w P. P. na kresach i odpowiednie przeprowadza przydziały. Liczba ochotników dziennie zgłaszających się waha się od 200 do 250.

Zwerbowani zostają natychmiast skierowywani do zbiorczych punktów na kresach.

- O pomnik dla kpt. Pogonowskiego.

Ukonstytuował się pod przewodnictwem Ks. prałata Bączka komitet postawienia pomnika na mogile śp. kpt. Pogonowskiego, który tak się odznaczył w 1920 roku przy bohaterkiej obronie Warszawy.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, upraszamy o jaknajdrobniejsze datki na ten godny poparcia cel, które przyjmować będą redakcje wszystkich pism w Łodzi.

- Podatek od lokali pobierany jest legalnie.

Magistrat m. Łodzi otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego definitywne wyjaśnienie w sprawie wymiaru i poboru miejskiego podatku od lokali za r. 1924, z którego wynika, że podatek ten pobierany jest na zupełnej legalnie.

- Ze Strykowa. (Starostwa Brzezińskiego).

Młodzież Stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy przy Katedrze Św. Stanisława Kostki w Łodzi odegrała w Strykowie w dniach 1.1 i 5.1 b.r. Jasełka, z których dochód przeznaczony został na odnowienie spalonego tam ołtarza. Dzięki ofiarnej młodzieży przedstawienia dały 800 złotych czystego zysku.

Tę drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“ w swem i swych parafjan imieniu za ofiarne poświęcenie się młodzieży dla sprawy Bożej.

Ks. Leon Stypułkowski Proboszcz Parafji — Rz. Kat. Św. Marcina w Strykowie.

- Kontrola bezrobotnych robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi niniejszym przypomina, że kontrola bezrobotnych robotników w bieżącym tygodniu jak i w następnych tygodniach będzie się odbywać w tym samym porządku, który został ustalony na tydzień ubiegły t.j. na czas od 15 do 21 stycznia b.r. Według tego rozkładu początek kontroli rozpoczyna się w czwartek, zaś kończy się w środę następnego tygodnia.

Bezrobotni winni ściśle przestrzegać wspomnianego porządku i punktualnie do kontroli przybywać.

- W sprawie oświetlenia ulicznego.

Dnia 19-go b.m., pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, odbyła się konferencja w sprawie rozszerzenia sieci latarni gazowych na ulicach Łodzi, bądź też ustawienia latarni na ulicach dotąd zupełnie nieoświetlanych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele gazowni, Stow. Właśc. Nieruchomości, Zw. Zawodowych, Komisariat Rządu oraz zainteresowanych Wydziałów Magistratu.

Uczestnicy konferencji zgłosili szereg decyzji, dotyczących intensyfikacji oświetlenia gazowego na ulicach: Srebrzyńskiej, Szosie Konstantynowskiej, w okolicach mostu, Wólczarskiej, w okolicach Rzeźni, na Widzewie, w okolicach tunelu przy ul. Wyzwalców 1 i 2.

Dezyderaty te zostaną wzięte pod uwagę przez Radę Nadzorczą Gazowni, która opracowuje plany i kosztorysy stopniowej realizacji przedstawionych przez reprezentantów władz i ludności życzeń. Należy nadmienić, że po wejściu w życie nowej koncesji na elektrownię, w myśl której to umowy koncesjonariusz obowiązany jest do corocznego zaprowadzenia 5 kilometrów oświetlenia ulicznego, — znaczna ilość latarni gazowych będzie mogła być przenoszona na krańce miasta co oczywiście przyspieszy należyte rozwiązanie całokształtu sprawy oświetlenia terytorjum m. Łodzi.

- Rozwój telefonów łódzkich.

„Wzrost liczby abonowanych w Łodzi w Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej aparatów telefonicznych wyniósł w ciągu roku 1924—go 1.151, ogólna zaś liczba czynnych aparatów w dniu 31 grudnia 1924 r. doszła do 4.496.

Obliczonym zostało, że wszelkie roboty związane z przebudową i rozszerzeniem sieci telefonicznej w mieście i w okolicach Łodzi zostaną ostatecznie zakończone w nadchodzącym sezonie budowlanym i że po tym terminie wszyscy mieszkańcy, życzący sobie korzystać z telefonów, będą mogli bez ograniczeń przyłączać się do przebudowanej sieci telefonicznej“.

- 1.000 złotych grzywny za nielegalny wyjazd do Palestyny.

Lejb Borstein, zam. przy ul. Kilińskiego 57 i Michał Kałowski, popisowi rocznika 1904 skazani zostali przez Komisariat Rządu po 500 zł grzywny, za nielegalne przekroczenie granicy.

Wspomnieni schwytni zostali przez policję budapeszteńską i tłumaczyli się, iż chcieli wyjechać do Palestyny, a nie mogli uzyskać legalnych paszportów. (pap)

Teatr i sztuka.

- Teatr Miejski.

Dziś, poraz drugi „Don Juan“ Tadeusza Rittnera, który na wczorajszym przedstawieniu podbił serca widowni swą subtelną poetycznością i gorącym erotyzmem, przysparzając swemu twórcy jeszcze jeden liść wawrzynu. Jutro „Don Juan“.

- Teatr Popularny.

Dziś w czwartek dnia 22-go b.m. po raz 7-my W. Sieroszewskiego „Bolszewicy“, który odniósł najwięzszy sukces artystyczny w obecnym sezonie. Treść sztuki stanowi moment najazdu bolszewickiego na ziemie polskie.

Jutro w dalszym ciągu „Bolszewicy“ — Bilety weześniejsze nabywać można od 11—2 w cukierni W-go Płatkowskiego Plac Wolności, a od 5 pp. do końca przedstawienia w kasie teatru.

Komunikaty.

- Odczyt p. Leona Grzegorzaka.

(r) Niestrudzony działacz narodowy i były Dyrektor T-wa „Rozwój“ w Łodzi wygłosi w najbliższy wtorek odczyt na zebraniu członków i sympatyków T-wa „Rozwój“ w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 o godz. 7-ej min. 30 wiecz. Tytuł odczytu „Galicja pod rządami Austrii“. Wejście bezpłatne.

- Wieczór Śmiechu w Polskiej Y.M.C.A.

(r) W niedzielę dnia 25 stycznia o godz. 7-ej odbędzie się Wieczór Śmiechu, odtworzy typów charakterystycznych artystki p. Szymanowskiej—Żyżkowskiej z Warszawy w Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89.

W programie, radca Stękański, przedpaskarskim weseliskiem, mokra przygoda, lałusia w opałach, nic za darmo, Cipa Kipniś na wodach sarszstych i inne wesole kawałki. Bilet dla uczestników Polskiej Y. M. C. A. 50 gr dla gości i nieczłonków 1 zł 50 gr.

- Odczyt w Stow. Techników.

(r) „Dnia 23 b.m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Andrzejka 3, wygłosi odczyt inż. A. Słucki z Warszawy na temat: „Para wysokoprężna w zastosowaniu do maszyn i turbin parowych“.

- Z T-wa „Rozwój“.

(r) Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój“ zawiadamia swych członków, że otrzymał subskolekturę Państwowej loterii.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej 4.

Bibliografia.

- „Przegląd Przemysłowo-Handlowy“.

Nr. 1-y zawiera treść następną: Od Redakcji; Życie gospodarcze w Polsce 1924 r. Alf.; Przemysł Polski w r. 1924, Dr. Leon Pączewski; Gdańskie wybryki, Bene; O ustrój gospodarstwa społecznego, M. J.; Rynek węgla w roku 1924, Inż. L. Stanisławski; Fluktuacja bawełny w r. 1924, Inż. L. Stanisławski; Zabezpieczenia od nadużyć, T. Skarzynski; Nowe przepisy bankowe; Sytuacja gospodarcza w Rumunii, S. L.; Sytuacja gospodarcza w Jugosławii, L. St.; Giełda w roku 1924 T. W. Kroniki; Krajowa, Przemysł, Handel; Finansowa, Ustawy i rozporządzenia, Różne wiadomości; Akcyjne — Spółki nowopowstające i powiększające; Terminy subskrypcji; Zebrania ogólne; Kronika Giełdowa M. N.; Giełda zbożowo-towarowa; Ostatnie kursy walut i dewiz; Kursy złotego na giełdach zagranicznych; Papiery procentowe; Giełda Warszawska; Giełdy zamiejscowe.

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 21 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

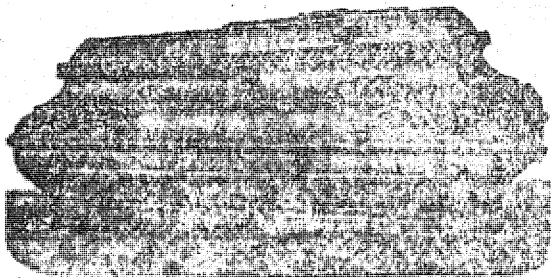
II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 30-go stycznia 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Tajtelbaum I. M. Piotrkowska 37. kredens, otomana, zegar i stół.
2. Pytter M. Piotrkowska 37, 10 par kap pluszowych.
3. Orensztajn S. Piotrkowska 31, 10 sztuk towaru
4. Łaski i Zyskind, Cegielniana 19, 100 tuzinów pasty
5. Zmigryba i Laterna, Hotel „Savoy” maszyna do pisania.
6. Ajzner i Zylbersztajn, Piotrkowska 64, 200 kilo przędzy i 2 biurka.
7. Galcer G. Dzielna 21, kredens, 3 szafy, lustro, 2 stoły, kanapa, 2 kontuury, 2 pieńki i lodownia.
8. Goldman Icek, Dzielna 50, 2 szafy, stół, 6 krzesel i szeslag.
9. Adam Adamski, Piotrkowska 82, 25 garnków aluminiowych.
10. Knopf Mordka, Piotrkowska 60, 10 szt. tow. wełn.
11. Sztarnberg Jankiel, Wschodnia 49, szafa i maszyna.
12. Szajnhorn Sz. M. Południowa 32, szafa,
13. Cymerman Wolf Jakób, Cegielniana 36, kredens, stół, 8 krzesel i 2 otomany.
14. Joskowiez I. M. Cegielniana 30, 100 chustek.
15. Fiszbaum Lajb, Cegielniana 66, pianino.
16. Grynberg Majer, Zawadzka 23, kredens, pomocnik, zegar, maszyna, garderoba, toaleta i kozetka.
17. Banker Fiszel, Pomorska 35, biurko, 2 szafy, kredens, kanapa, maszyna i 2 stoły.
18. Lewin Mendel, Piotrkowska 24, 2 szafy, lustro, stół, kozetka, 6 krzesel.
19. Fridel Henoch, Piotrkowska 24, 3 szafy, stół, 6 krzesel, zegar i kanapa,
20. Rachmil Apel, Kilińskiego 23, worek cukru, szafa i kanapa
21. Worcman Izaak, Piotrkowska 10, szafa i stół.
22. Zabłudowski S. i S-ka, Piotrkowska 58, Dzielna 36, garderoba.
23. Taub M. Cegielniana 57, szafa i tremo.
24. Baruchin Jankiel, Południowa 23, kredens, tremo i stół.
25. Frenkel A., Piotrkowska 62, 100 metrów weluru.
26. Handelsman J., Dzielna 19, 6 stołów.
27. Kantorowicz I., Piotrkowska 88, 3 stoły, krzesła i dodatki elektryczne.
28. Zylbersztajn Natan, Kilińskiego 18, 2 szafy, umywalka, stół i 6 krzesel.
29. Ajzner i Stillerman, Wschodnia 67, 40 sztuk towaru.
30. Rotszadt Abram, Skwerowa 6, pianino.
31. Lipszyc i Zelman, Piotrkowska 64, 15 sztuk towaru.
32. Brawerman M. J., Kilińskiego 2, 28 szafy, lustro i kredens.
33. Szochet Jakób, Piotrkowska 82, 30 sztuk towaru.
34. Herszkowicz A., Pomorska 29, szafa.
35. Lerner D. Konstancyńska 50, szafa i kredens.
36. Rozenblat, Pomorska 29, szafa.
37. Jarociński Herman, 6 Sierpnia 36, szafa.
38. Fiszer W. D. Piotrkowska 79, 5 sztuk towaru.
39. Opatowski Dawid, Szkolna 10, biurko.
40. Hornsztajn Eljasz, Piotrkowska 35, 2 szafy.
41. Berger i Chabański, Piotrkowska 85, 2 stoły i 2 krzesła
42. Wolf i Goldmanc, Gdańska 101, 20 sztuk towaru.
43. Birencwajg i Szyber, Zachodnia 68, 15 szt. towaru.
44. Thomas i Rubinstein, Piotrkowska 85, kasa ogniotrwała i 4 biurka.
45. Suchowolski Rubin, N. Cegielniana 10, kredens, szafa, stół i 6 krzesel.
46. Stein H., Leszno 45, kasa ogniotrwała i 6 biurek.
47. Czapnik Marja, Wschodnia 64, 2 szafy.
48. Tempelhoff M. Wschodnia 49, otomana, maszyna i szafa.
49. „Labor“, Piotrkowska 80, maszyna, 9 sztuk towaru i 2 biurka.
50. Spiro Altman i Abbe, Piotrkowska 48, 30 sztuk towaru.
51. Grinberg U., Wschodnia 57, 20 szt. towaru.
52. Kurc W. Nowomiejska 3, kredens, szafa, zegar, stół i 5 krzesel.
53. Gadi Moszek, Wschodnia 39, szafa i maszyna.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) **Podmunicki.**



Niniejszem mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że zakłady pogrzebowe **Karola Fischera** (Stenkiewicza 89) **Oskara Weidemeiera** (Wschodnia 59) **Ludwika Szymańskiego** (Stenkiewicza 39) jako przedsiębiorstwa samodzielne zostały zlikwidowane, że pozostawiliśmy zakład pogrzebowy, który istniał pod firmą „E. PUSCH i S-ka” właściciel **K. MATWIEJEW** (Przejazd 22), obecnie włączający swoje przedsiębiorstwa i będziemy je nadal prowadzić jako pierwszorzędną zakład wiejkowski pod firmą

Zjednoczone Zakłady Pogrzebowe
K. Fischer, O. Weidemeier i L. Szymański
w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 22, tel. 28-41.

Mamy nadzieję, że Szan. nasza Klientela nadal zachowa wobec nas dotychczasowe zaufanie i życzliwość, okazywane nam w dawniejszych naszych przedsiębiorstwach, i w razie potrzeby zaszczyty nas zamówieniami. Z góry przyrzekamy punktualną obsługę i umiarkowane ceny. Polecamy się więc łaskawym względom

z wysokim szacunkiem

Zjednoczone Zakłady Pogrzebowe

K. Fischer, O. Weidemeier i L. Szymański.

Na kursie wieczorowym

Wetowania i pieczenia

jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Piotrkowska 103, lokal Handlowców 19 21. 192-

Sprzedaż węgla i drzewa.

Hurtowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych, dostawa do domu od 5 korcy. Aleja 1-go Maja 44. 185-5

Okazja!

Piase przy ul. Dworskiej do sprzedania po 2 złote lub 2 zł wadziatowy. Wiadomość u właściciela, ul. Rokocińska Nr. 16. Taniec sklep kolonialno-spożywczy doskonale prosperujący do nastąpienia na dogodnych warunkach. 186-2

Doc. dent. Jan Gocho.

Dł. asystent kliniki chirurgicznej stomatolog czel. Instytutu dentystycznego w Warszawie przyjmie w Lecznicy dla przychodzących pacjentów przy ul. Zachodniej Nr. 27, w godz. od 11 do 14. 170-3

Poszukuję

koronetyorki do nauki języka polskiego i arytmetyki pożądane z okolic starej dzielnicy do Placu Wolności. Oferty do Rozwoju pod „A. B.” 184-

Pokoju

umeblowanego lub bez mebli z niekrepującym wejściem poszukuję. Oferty nadsyłać do adm. Rozwoju, sub „Bankowiec” 19-2

Maskaradowe

kostjumy do wynajęcia. Przejazd Nr. 14 front II piętro Kolonialni. 181-

A! A! Meble!

Kóżki metalowe. Dywany, krzesła, otomany najtaniej. Magazyn Mebli Władysława Romaszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. 128-5

3 Pocztówek 2Zł. W pierwszorzędnym Atelier Fotograficznym „A. Piotrowski” w Łodzi, Wolności 6. **1 Foto-Portret 10Zł.** duży z natury cała figura 4Cz50 cm

Niniejszem komunikuje Sz. Publiczności iż zdjęcia wykonuję stosując się wzorów zagranicznych. Pawilony do zdjęć ogrzewane. Niepogoda nie wpływa na dokładność zdjęć. Zakład czynny codziennie od 9-ej rano do 8 wiecz.

U W A G A: Agentów portretowych firma nie wysyła. 117

Z poważaniem kierownik: Z. BUCHCAR.

W celu umożliwienia nawet niezamożnym nabyca artystycznych karykatur **Tadeusza Kleczyńskiego** zawiadamia się Sz. Publiczność, iż do piątku dnia 25 stycznia włącznie nabyć można wystawione w Miejskiej Galerii Sztuki prace T. Kleczyńskiego w cenie od 5 Zł.

Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 11 wiecz. (Park oświetlony). 211

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwa 6 i 10
Od 19-go stycznia b. r. 1925 r.

Pierwszy raz w Łodzi Dla dorosłych.
Dante Alighieri Wielki człowiek w życiu swej epoki. Wizje dziej. w 10 akt!
Wytwórni „Sindicato Fims Sturike” we Florencji
Początek o godz. 6 i 8,30 wiecz.
Dla dzieci i młodzieży!
I szty Złoty Narodowy Harcerzy w Warszawie
Nad program: ? ? ? Początek o 3 i 4,30 po poł.

Ważne dla Amatorów Butów!

Przyjmujemy zamówienia na buty wykonanie wykwalifikowane i gwarantujemy za dopasowanie. **Ceny bardzo przystępne. Magazyn Obuwia** (179)
B-ci Gasiorowskich, Gubernatorska 32.

ZESZYTY

Pracjalnicy, oraz wszelkie przybory szkolne poleca po cenach konkurencyjnych. T-wo Wydawnicze Nauczycielstwa Województwa Łódzkiego ul. **Pańska 74** Przyjmuje się roboty introligatorskie. **Agenci poszukiwani.** 144-3

PLANY

do zatwierdzenia, koncepcyjne, kosztorysy, obliczenia statyczne sprawdzanie rachunków, opracowanie projektów, dozór techniczny, ekspertyzy, pomiary hydrometryczne, prowadzenie robót sposobem gospodarczym oraz konserwację budynków solidnie przeprowadzają specjaliści. **Piotrkowska 85, popr. ofic., III piętro** godz. 11-3 i 5-7 po poł. telef. 30-47. 88-5

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki! Na karnawał!

Krep-de-china we wszystkich kolorach. Tafta, czarny jedwab, aksamit, trykotina na spodniczki, suknie, kostjomy, piękna krata gabardina, boston, wełna, szewlot. Na płaszcze kotik jedwabny zamiesz, sukno. Biały towar: Widzewski, Zyrardowski, purpur, francuskie satyny, etaminy, batysty, zeliry. Towary na męskie ubrania palta, spodnie. Firanki, kapy, kołdry pluszowe, watowe, pikowe Swetry, kamizelki, gołowe męskie koszule. Wszystko w najlepszych gatunkach poleca **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.** 459c

Kupię regał podwójny

Wiadomość w Rozwoju od 9-12 i od 4-7.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wszystkie tony, pierścienie, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można **Brzezińska 10, Jan Plac** cek, 5578-12

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Łódź, ul. **Piotrkowska Nr. 69, w podwórzu** 153-21

Na lepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. **Rosen** Piotrkowska 88. 152-3

Poduszka z opalem do sprzedaży **Radomska Nr. 5, Wiadomość u gospodarza.** 164-2

Sklep kolonialny do sprzedaży. Wiadomość: **Wólczańska Nr. 218, w sklepie.** 168-1

Wózek sportowy do sprzedaży tanio, w dobrym stanie. **Sienkiewicza 91, m. 9.** 167-1

Sprzedam plac 47 prętów kw. na ul. **Raczyńskiej 16 (Bałasty).** Wiadomość u pana **Gadzińskiego, Andrzeja 45.** 188-2

Sklep spożywczy z obszernym mieszkaniem w śródmieściu do sprzedaży. Wiadomość: ul. **Przejazd 33, w piwiarni.** 186-3

Do sprzedania aparat fotograficzny rozmiar 18x24 oraz gramofon, krzesła, szata, otomana. **Piotrkowska 138, u dozorczy.** 184-1

Domek kupię na przedmieściu **Widzewa lub okolicy.** Otwarty z ceną do **Rozwoju pod „Natychniast”.** 182-2

Przebieżka do sprzedania na gmach. **Milsza 24.** 181-3

Różne:

Szofer mechanik obeznany z motocarnią i tartakiem potrzebny. Oferty z podaniem warunków wysłać **Podąbice Załazewski.** 171-5

Przyjme dwie inteligentne panienki na mieszkanie. Ul. **Łomżyńska Nr. 16, m. 2** 172-1

Panienska z prowincji poszukuje posady, może być gospodynią do dzieci lub szycia. **Kilińskiego 94, m. 12, Ł. Przeradzka u pp. Groblewskich.** 189-3

Przybyłała się suka rasy wilczej. Odebrać można za zwrot kosztów. Ul. **Napiorkowskiego Nr. 45, wiadomość u dozorczy** 185-2

Przyjmę na mieszkanie przyzwyczajoną kobietę. **Wólczańska Nr. 179, m. 27, Natalia Grzegorkiewicz.** -3

Pokój umeblowany do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Oferty sob. **„Utrzymanie”** 158-2

Potrzebny samotny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Ul. **6-go Sierpnia 59.** 174-2

Odstąpię duży pokój z posadzką na parterze. Wiadomość: **Cegielińska 92, sklep tytoniowy.** 155-1

Potrzebna kasjerka zaraz. **Brzezińska 56, Raszczak.** 178-2

Gruntowna nauka kroju i szycia; kurs kroju 6-tygodniowy 40 złotych. Zgłaszać się **Wólczańska 75, m. 24, od 9-2** 155-1

Panienska inteligentna z 4 kl. wykształceniem gimnazjum poszukuje jakiegokolwiek pracy może być na wyjazd. Oferty pod **„Skromna”.** 165-4

Akuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. **Rzgow ska 7.** 47-19

Potrzebna ekspedientka zaraz. **Brzezińska 36, Raszczak.** 180-2

Zgubione dokumenty

Zginął paszport wydany w Łodzi na imię **Antoni Sella** Główna 40. 163-1

Zginął paszport, książeczka z wojskowa oraz legitymacja **Krzyża Walecznych** na imię **Adama Bartkiewicza** Zwrócić za wynagrodzeniem **Łatomiarska ul. Głowackiego Nr. 71.** 161-1

Pelke **Wilhelmowi** skradziono paszport wydany w gm. **Grabów, pow. Łęczycki,** oraz 30 zł. 187-1

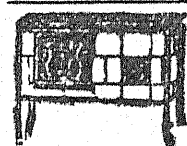
Scibor **Stefan** zgubił bilet wojennej jazdy **K. E. Ł. Nr. 91.** 185-1

Do wszystkich matek!

Używajcie dla dzieci tylko

puder **„BOBO”** marki „GLOBUS”

Usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 95-30



Pieczki i kucharki kaflowo-szamotowe polecają **B-cia Koźmińska Główna 5.**

Świece

kościelne i gromnice woskowe i półwoskowe oraz **kalendaryze** częstochowskie i marjańskie po cenach niskich poleca

T. Opieczyński Łódź, **Piotrkowska 281**

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydaty i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 4-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.